Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Szczecinie


# Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 10 GRUDNIA 1981 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 WIERZ CIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 238 (11 381) Rok założenia 1945 Nakład: 94 500 egz. Cena 2 zł


## Nowe prawo związkowe

# Tylko Sejm może zawiesić strajk

**W UBIEGŁĄ SOBOTĘ, na wspólnym posiedzeniu sejmowych Komisji Prac Ustawodawczych i Pracy i Spraw Socjalnych ustalono tekst projektu ustawy o zw. zawodowych — na najbliższym posiedzeniu Sejmu 15 i 16 bm. stanie się on tematem obrad.**

PRZYPOMNIEĆ trzeba, że prace nad tym projektem trwały ponad rok. W czerwcu odbyło się w Sejmie jego pierwsze czytanie, następnie powołano dla pracy nad projektem specjalną podkomisję pod kierownictwem prof. Włodzimierza Berutowicza. Aż osiemnaście razy zbierała się podkomisja, projekt obrastał ciągle nowymi wariantami, rozmnożeniu się ich do dziesięciu sprzyjał fakt, że w pracach uczestniczyli przedstawiciele związków i zainteresowanych organizacji społecznych. **Jeszcze w ub. piątek rozbieżności były znaczne, dyskusja sobotnia przyniosła jednak uzgodnienie stanowisk związkowców, przedstawicieli resortów i posłów. O tym pomyślnym finale dla projektu jednej z najważniejszych ustaw mówi członek prezydium podkomisji, poseł Zdzisław Czeszejko-Sochacki:**

— Prace nad projektem podjęto już w październiku ubiegłego roku, następnie pracowała nad projektem ustawy komisja mieszana przy Radzie Państwa. Projekt gotów był właściwie w styczniu, ale prace nad nim trwać musiały dalej, bo bardzo wiele i bardzo istotnych spraw mieliśmy spornych. One wymagały, dziś już można powiedzieć: nie kończących się do soboty, dyskusji i negocjacji. Do samego jednak końca były dwa trudne nad wyraz problemy: zasady działania związków zawodowych w jednostkach i przedsiębiorstwach podległych MON i MSW, problem drugi, to zagadnienia zakresu, formy strajków i zapłaty za czas strajku. Od razu po pierwszym czytaniu czerwcowym dla rozstrzygania tych właśnie głównie kwestii powołano naszą komisję. Pracowaliśmy w niej najczęściej wspólnie z przedstawicielami związków, zaś pięć miesięcy potrzebne na dojście do wspólnego projektu najlepiej ilustrują, jak trudno nam się po tej drodze szło.

(Dokończenie na str. 3)

## O naszych sprawach

### SPOTKANIE WOJCIECHA JARUZELSKIEGO Z PRZEDSTAWICIELAMI KATOLIKÓW POLSKICH

WARSZAWA PAP. W dniu 9 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski odbył spotkania z przedstawicielami organizacji katolickich: przewodniczącym Stowarzyszenia „PAX" — Ryszardem Reiffem, przewodniczącym Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — Kazimierzem Morawskim i przewodniczącym Polskiego Związku Katolicko-Społecznego — Januszem Zabłockim.

W trakcie spotkań omówione zostały niektóre problemy wynikające z krytycznej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj.

### SPOTKANIE PRYMASA POLSKI J. GLEMPA Z L. WAŁĘSĄ

WARSZAWA PAP. Jak poinformowało Biuro Prasowe Episkopatu Polski — 9 bm. w godzinach popołudniowych prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp spotkał się z przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Lechem Wałęsą.

### J. GLEMP PRZYJĄŁ POSŁA J. ZABŁOCKIEGO

WARSZAWA PAP. Prymas Polski ks. arcybiskup Józef Glemp przyjął 9 bm. prezesa Polskiego Związku Katolicko-Społecznego pos. Janusza Zabłockiego. Rozmowa dotyczyła sytuacji społeczno-politycznej kraju i problemu porozumienia narodowego.

## Delegacja KC KPŁ odwiedziła ZCh „Police"

PRZEBYWAJĄCA w Szczecinie z przyjacielską wizytą delegacja KC KPŁ z sekretarzem KC — Imantem Andersonem na czele, zwiedziła wczoraj Zakłady Chemiczne „Police" oraz obiekty rozbudowujących się „Polic II". Łotewscy goście spotkali się następnie z kierownictwem partyjno-gospodarczym zakładów, zapoznając się z problemami produkcyjnymi oraz metodami pracy partyjnej wśród załogi.

## Pozdrowienia papieża dla Polaków

RZYM PAP. W środę papież Jan Paweł II spotkał się z wiernymi na cotygodniowej audiencji w watykańskiej auli Pawła VI. Po wygłoszeniu kazania papież zwrócił się do grupy pielgrzymów polskich i powiedział do nich w języku ojczystym między innymi:

**„PRAGNĘ wszystkim tu obecnym złożyć już dzisiaj najlepsze życzenia na święta i Nowy Rok, a za waszym pośrednictwem te same życzenia składam wszystkim rodakom w Ojczyźnie modląc się za jej sprawy codzienne z największą miłością, z największą troską, z nieustającą nadzieją. W tej modlitwie jesteśmy zjednoczeni i o tym zjednoczeniu pragnę dzisiaj wam, a przez was wszystkim w Ojczyźnie powiedzieć".**

## Na stanowisko sekretarza generalnego ONZ...

## Już 9 kandydatów

NOWY JORK PAP. W środę wieczorem ogłoszono nazwiska 4 dalszych kandydatów na stanowisko nowego sekretarza generalnego ONZ. Są nimi: Filipińczyk Rafaelnsalas, Radha Krishna Ramphuł z Mauritiusa, Carlos Julio Arosemena-Monroy z Ekwadoru i Kolumbijczyk Santiago Quilano-Caballero. W ten sposób o stanowisko to ubiega się 9 osób. Rada Bezpieczeństwa ma rozpatrzyć kandydatury w piątek po południu. Być może tego dnia odbędzie się pierwsze głosowanie.

## Kanada uniezależnia się od W. Brytanii

OTTAWA PAP. Kanada uczyniła kolejny krok na drodze do politycznego uniezależnienia się od W. Brytanii. Parlament zatwierdził decyzję przekazania Ottawie Konstytucji Kanady, której depozytariuszem od przeszło 100 lat jest Londyn. We wtorek senat kanadyjski zaaprobował tę decyzję większością 59 głosów wobec 23 przeciw.

# Uratować porozumienie!

OD DŁUŻSZEGO czasu żyjemy w stanie niepokoju. Naszym krajem wstrząsają liczne konflikty, tworzą się wciąż nowe linie podziałów, które przebiegają nie tylko między środowiskami i grupami społecznymi. Dzielą dziś one także rodziny i przyjaciół. Spory i różnice zdań uniemożliwiają podjęcie działań dla wspólnego dobra.

Czy istnieje jeszcze szansa na porozumienie? Z tym pytaniem reporterzy „Kuriera" zwrócili się do kilku szczecinian.

**Adam KARAŚ — przewodniczący MRN w Szczecinie**

ZNALEŹLIŚMY się dziś wszyscy w takiej sytuacji, że forum narodowego porozumienia staje się niezbędne. Nie mam tu na myśli tylko tego sformułowania, jakie obecnie znajduje się w obiegu, bo przywodzi ono na myśl Front Jedności Narodu, który nie spełnił swego zadania. Całe społeczeństwo żyjące w kryzysie obejmującym wszystkie dziedziny naszej codzienności, odczuwa jednak potrzebę szukania porozumienia. I to nie tylko jako zasadę tworzenia nowej instytucji, ale jako konieczność wyboru dróg wyjścia z impasu w którym znajdujemy się wszyscy.

W tym porozumieniu winny brać udział wszystkie liczące się w kraju siły: polityczne, społeczne, zawodowe, związkowe, wyznaniowe — jednym słowem reprezentanci całego narodu. Zadaniem forum powinno być ustosunkowanie się obecnie do aktualnej sytuacji, oraz ustalenie kierunków i warunków wyjścia na dziś, a nadto ujednolicenie poglądów na to jak tego typu organ powinien działać w przyszłości. Jest to niezbędne zwłaszcza teraz w okresie gdy kryzys dotknął wszystkich autorytetów moralnych.

Porozumienie powinno odbywać się nie drogą nakazów i zaleceń, ale spontanicznie. Wszyscy dziś odczuwamy potrzebę rozmów na ten temat i uzgadniania wspólnych stanowisk w najważniejszych dla kraju sprawach, ale trudno nam się dogadać. Cechuje nas wzajemna podejrzliwość i nieufność. I dlatego — uważam, nie powinno się czekać na decyzję na górze lecz tam, gdzie istnieją warunki tworzenia takiego porozumienia — winno ono przybierać konkretne formy. Jako przedstawiciel rady narodowej — nie uchylam się od tego typu działań.

**Stanisław GREBISZ — pracownik budowlany**

CZY to wszystko nie trwa zbyt długo? Jestem za każdą formą porozumienia, która przyniesie spokój, ład i demokrację. Nie wiem tylko czemu wszyscy o tym mówią, piszą a nic w tej sprawie się nie robi? Albo to celowe, albo nieudolni ludzie. Przecież myślący ludzie już dawno wyciągnęliby wnioski z tego, że tak dalej być nie może.

(Dokończenie na str. 2)

## Z posiedzenia ZR NSZZ „Solidarność"

# S. Kocjan o obradach Komisji Krajowej

WCZORAJ w południe w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" odbyło się posiedzenie Zarządu poszerzone o członków „Solidarności", którzy zostali zaproszeni do udziału w tym posiedzeniu za pośrednictwem plakatów rozwieszonych w mieście. Początkowo tematyka posiedzenia liczyła 3 punkty. Zostały one następnie poszerzone o dwa dalsze zagadnienia. Jednak, naszym zdaniem, wiodącym tematem posiedzenia, było wypracowanie stanowiska Zarządu Regionu wobec oświadczenia Komisji Krajowej ogłoszonego po pamiętnym posiedzeniu w Radomiu.

Stanisław KOCJAN — sekretarz ZR — zreferował ten temat w taki sposób, że przedstawił zebranym przebieg radomskiego posiedzenia KK jednocześnie interpretując (chyba w sposób formalny) tematy tam poruszane.

St. Kocjan brał udział w radomskim posiedzeniu w charakterze doradcy, a więc bez prawa głosu. Ponadto St. Kocjan nie uczestniczył w pierwszej — trwającej 90 min. — części posiedzenia, gdyż była ona zamknięta. (uczestniczyli w niej członkowie prezydium KK i przewodniczący Zarządów Regionów)

— Tego co stanowi wynik radomskiego posiedzenia nie należy traktować jako stanowiska Związku — stwierdził mówca. Napór mas związkowych wywierany na kierownictwo można scharakteryzować w ten sposób, iż według oceny szeregowych członków Związku zachodzi konieczność aby przystąpił on do zdecydowanych działań. Nie możemy być pasywni, gdyż w ten sposób powodujemy osłabienie ruchu. Jednak pamiętać należy, iż ra-

(Dokończenie na str. 3)

*PO lekcjach — relaks.*
*(CAF — W. Fretek)*

## F. Honegger prezydentem Szwajcarii

GENEWA PAP. Fritz Honegger, wiceprezydent i szef Departamentu Gospodarki Szwajcarskiej, został wybrany w środę przez Zgromadzenie Związkowe (parlament) prezydentem Konfederacji Szwajcarskiej na rok 1982.

Egz. obow. Reg. 17/82

## Sytuacja w kraju

# Nadal brak spokoju

WARSZAWA PAP. Niemal codziennie — pisze dziennikarz PAP — Ludwik Arendt — nadchodzą do Redakcji Krajowej PAP najrozmaitsze rezolucje i oświadczenia przyjmowane przez ogniwa „Solidarności", nie sprzyjające — delikanie mówiąc — łagodzeniu napiętej sytuacji społeczno-politycznej. W ślad za pisemnymi uchwałami nadal — niestety — podejmowane są bardziej konkretne kroki w postaci ogłaszania różnego rodzaju akcji protestacyjnych. Okazuje się, że dziś nie trzeba szukać specjalnego powodu do strajków; może nim być właściwie wszystko. Każdy motyw protestu jest dobry, by móc zagrozić przerwą w pracy, by wprowadzić zamieszanie i wyrazić w ten sposób swój protest.

Z NAJŚWIEŻSZYCH doniesień, które w pewnym stopniu ilustrują zachodzące dziś zjawiska, wybraliśmy kilka.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni ogłosiła tam gotowość strajkową. Przyczyną jest — według ogólnikowej uchwały — „pogarszająca się sytuacja w kraju", „stosowanie prowokacji ze strony władz" oraz „torpedowanie wszelkiego porozumienia".

Komitet Wykonawczy Rady Krajowej NSZZ Pracowników Bankowych podjął decyzję o przeprowadzeniu od 10 bm. akcji protestacyjnej, która ma polegać na czasowym wstrzymaniu się członków związku od obsługi rachunków administracji państwowej i terenowej, a od 17 bm. rachunków wszystkich jednostek branżowych. Oznacza to w praktyce sparaliżowanie, na bliżej nieokreślony czas wyżej wymienionych jednostek organizacyjnych. Bankowcy należący do związku w ten sposób protestują przeciwko nieprzyznaniu wystarczających środków na realizację podwyżek płac wynikających z wprowadzenia nowego taryfikatora.

I jeszcze jeden przykład, tym razem z Ustrzyk Dolnych. Grupa młodych małżeństw, niezadowolona ze sposobu sprzedaży kredytowej mebli, sprzętu radiowo-telewizyjnego oraz artykułów wchodzących w skład wyposażenia mieszkań — po rozmowach z przedstawicielami wojewódzkich jednostek handlowych i mimo zapewnienia dodatkowych przydziałów tych towarów, przystąpiła do okupacji Domu Handlowego „Halicz". W wyniku tej decyzji wielofunkcyjną placówkę handlową zamknięto do odwołania...

Ile jeszcze podobnych placówek, fabryk, przedsiębiorstw zamkniemy w najbliższych dniach?

### AKCJA PROTESTACYJNA ROLNIKÓW

WARSZAWA PAP. W najbliższy piątek (11 bm.) kontynuowane będą rozmowy wznowione 8 bm. w Siedlcach między Międzyresortową Komisją Rządową a Ogólnokrajowym Komitetem Strajkowym NSZZ RI „Solidarność". Mimo jednak zapowiedzi dalszych negocjacji oraz załatwieniu już znacznej części wysuwanych przez rolników postulatów, strona związkowa utrzymuje na terenie całego kraju gotowość strajkową we wszystkich regionalnych ogniwach NSZZ RI „Solidarność".

Trwający na wsi stan napięcia powoduje, że w niektórych miejscowościach dochodzi do kolejnych czynnych akcji protestacyjnych. Oprócz trwających już od kilku tygodni okupacji budynków publicznych i administracyjnych w Siedlcach, Swidnicy (w woj. wałbrzyskim), Toruniu i Zamościu od kilku dni członkowie NSZZ RI „Solidarność" podjęli podobne działania w Brzostkowie w woj tarnowskim oraz w Olkuszu w woj. katowickim.

Oprócz akcji protestacyjnej prowadzonej przez NSZZ RI „Solidarność" podobne działania prowadzą inne związki rolników. I tak we Włocławku trwa akcja protestacyjna „Solidarności Chłopskiej Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej" a w Lublinie „Solidarności Chłopskiej Ziemi Lubelskiej".

### STRAJKI STUDENTÓW

WARSZAWA PAP. 9 bm. liczba uczelni, w których studenci zaprzestali strajku okupacyjnego powiększyła się, ale nadal w ponad 30 szkołach wyższych akcja strajkowa była kontynuowana.

## BOCIANIE GNIAZDO

**STATKI NA WEJŚCIU:**
m/s „Połczyn-Zdrój" z Rotterdamu,
m/s „Liwiec" z Oslo,
m/s „Kopalnia Grzybów" z Oxeloesund.

**STATKI NA WYJŚCIU:**
m/s „Nałęczów" do Dublina,
m/s „Kapitan Ziółkowski" do Dunkierki,
m/s „Wadowice" na stocznię.

## ŚNIEG!

WARSZAWA PAP. Najbliższe dni przyniosą opady śniegu. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 10 do 14 przewiduje utrzymywanie się chłodnej i śnieżnej pogody z krótkim ociepleniem w środku okresu. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozpogodzeniami i przelotnymi opadami śniegu. Temperatury maksymalne będą od zera do minus 6 stopni, a minimalne od minus 5 do minus 10 st. Wiatry umiarkowane okresami dość silne z kierunków zmieniających się z przewagą północnych. W środku okresu będzie zachmurzenie duże z opadami śniegu i śniegu z deszczem miejscami dość obfitymi. Temperatury maksymalne będą w tym czasie od zera do plus 5 st., a minimalne od minus 4 do plus 1 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków zmieniających się. Mogą wystąpić lokalne zamiecie śnieżne.

### Spotkanie w „Słowianinie"

## 75 lat związku komunalnych

OD 11 do 13 grudnia 1905 r. odbywały się w Warszawie zebrania pracowników telefonów, wodociągów oraz tramwajów, na których postanowiono powołać do życia pierwsze związki zawodowe tramwajarzy, pracowników telefonów i robotników miejskich. 2 marca 1906 roku rozpoczął w Warszawie swoją działalność Związek Zawodowy Brukarzy.

Tak zaczyna się 75-letnia już historia działalności **Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej.** Przedstawił ją w skrócie na wczorajszym uroczystym spotkaniu w „Słowianinie" przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPGKiT Eugeniusz Szulc. Nawiązał też do rozwoju związku na Pomorzu Zachodnim, do trudnych powojennych lat. W spotkaniu uczestniczyli ludzie, którzy tę historię u nas tworzyli: Adam Wroński, Stefan Orlik, Kazimierz Jędrzejewski, Karol Kubień i inni.

Mówiąc o dniu dzisiejszym, E. Szulc stwierdził, iż sprawy ludzi pracy winny rozwiązywać wszystkie związki wspólnie, zasiadając przy jednym stole. Komunalni gorąco popierają ideę porozumienia narodowego, jako jedynej płaszczyzny współpracy wszystkich sił, dążących do poprawy sytuacji kraju.

W czasie spotkania za długoletnią pracę zawodową i społeczną wręczono Karolowi Kubieniowi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Janusz Kuśmierek. Odznaki „Gryfa Pomorskiego" — Maria Górska i Anna Bielicka. Odznaki „Zasłużony Pracownik Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska" — Lucyna Wiśniewska i Zygmunt Garsztka. Dwudziestu działaczy związku uhonorowano Złotymi Odznakami Związkowymi.

Dyplom uznania przyznano Międzyzakładowemu Klubowi Techniki i Racjonalizacji „Komunalni" w Szczecinie za rezultaty w propagowaniu ruchu wynalazczego wśród członków związku.

(tur)

### Nowa decyzja resortu oświaty

## Ferie świąteczne od 24. XII do 3. I

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, iż w związku ze znanymi trudnościami energetyczno-surowcowymi została przedłużona przerwa w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych w roku szkolnym 1981/82. Nowy termin przerwy świątecznej został ustalony na okres od 24 grudnia do 3 stycznia 1982 r. włącznie.

Pozostałe terminy organizacji roku szkolnego 1981/82 podane już wcześniej w prasie nie uległy zmianie. A więc: ferie zimowe w szkołach wszystkich typów oraz ogniskach przedszkolnych trwają od 1 lutego do 14 lutego 1982 r. włącznie; przerwa świąteczna w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych szkół trwa od 8 kwietnia do 13 kwietnia 1982 r. włącznie; zajęcia dydaktyczno-wychowawcze kończą się w szkołach w dniu 30 czerwca 1982 r. z wyjątkiem klas programowo najwyższych szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych, w których zakończenie zajęć szkolnych ustalono na dzień 18 czerwca 1982 r.

### Na małym ekranie

## „Polonia Restituta"

TVP prezentuje obecnie dwuczęściowy film Bohdana Poręby „Polonia Restituta". Po raz pierwszy w powojennej historii kinematografii polskiej podjęto w tym filmie próbę ukazania rodzenia się niepodległości, a także pojawiły się postacie dotychczas raczej na ekranie (i nie tylko) nieobecne. Niestety, są to jedyne wartości filmu o którym znany krytyk Stanisław Wyszomirski pisał 5 grudnia br. m. in.: **„Słono zapłaciliśmy za aspiracje Bohdana Poręby do ekranizowania epoki międzywojnia. Ilustracyjna i powierzchowna „Polonia Restituta" okazała się najbardziej tragiczną klęską finansową. Odrzucenie tego filmu przez publiczność być może skłoni reżysera do porzucenia spiskowej wizji świata której, ze szkodą dla siebie i swojego otoczenia, hołduje".**

# Uratowac porozumienie!

*(Dokończenie ze str. 1)*

Ale spokój nie za wszelką cenę. Nie chcemy wracać do przeszłości. Znamy wyniki karkołomnej polityki, gospodarki i bankructwa. To wszystko trzeba odmienić. Rozliczyć odpowiedzialnych za złą gospodarkę, za bałagan. Nie dopuścić nowych, fałszywych uzdrowicieli aby kierowali państwem. Tylko uczciwi i prawi ludzie mogą doprowadzić do porozumienia.

**Bronisława OBREMSKA — urzędniczka**

JESTEM przede wszystkim kobietą — żoną i matką. Na sprawy całego kraju patrzę więc przez pryzmat mojej rodziny. W tym wszystkim co się wokół nas dzieje, szukam perspektywy swoich dzieci, perspektywy na dziś i na jutro, bo nie może być mi obojętna ich przyszłość.

Sądzę, że dzisiaj najbardziej potrzebny jest nam spokój. Spokój w domu, w pracy i w kolejce po mięso. Żeby ludzie na siebie nie patrzyli wilkiem. A osiągnąć to można tylko przez porozumienie, obojętne jak będzie się ono nazywało. I dlatego jestem za porozumieniem, za tym żeby przestać się kłócić a zacząć po prostu ze sobą rozmawiać.

**Wojciech KOBIASZ — student**

POROZUMIENIE? Kto z kim? Bo mnie się wydaje, że społeczeństwo w większości jest jednolite i na ten temat chyba nie potrzeba mówić. Niech się porozumią „siły", które krzywo patrzą na siebie i wzajemnie się oskarżają. Społeczeństwo winno się jeszcze raz zjednoczyć w imię demokracji i spokoju. Takie porozumienie jest na pewno potrzebne. Wtedy grupki i jednostki z każdej strony nie będą miały nic do powiedzenia ponieważ porozumienie nastąpi samo w społeczeństwie. Nieważne jak nazwiemy taki front. Ważne aby nie był on malowany, fasadowy i odgórnie sterowany.

**Zygmunt ŁUCZAK — technik**

NIE jestem człowiekiem młodym więc zbyt wiele dla siebie nie oczekuję. Ale przecież nie sposób żyć dłużej na tej wielkiej huśtawce targającej nerwy całego społeczeństwa. Jednego dnia ożywia nas nadzieja, że znajdziemy ze sobą wspólny język we własnym domu, drugiego — musimy popadać w czarną rozpacz. W efekcie wszyscy prawie znaleźliśmy się na granicy wytrzymałości.

W tych warunkach musiała się zrodzić idea porozumienia narodowego, idea wspólnych działań w imię scalenia narodu. Wydawało się, że ma ona szansę urzeczywistnienia. Natychmiast jednak ujawnili się jej przeciwnicy. I to przeciwnicy po obu stronach tej samej barykady. Zgłoszono do niej tyle zastrzeżeń, obwarowano ją tyloma warunkami, że z pola widzenia znikł sens i istota porozumienia. Stajemy się coraz bardziej głusi na argumenty, przestajemy liczyć z faktami w zapale dochodzenia własnych racji, przestajemy mówić wspólnym językiem.

A tymczasem bez porozumienia skłóconych stron — nie ruszymy z miejsca. Wciąż znajdujemy się na tym politycznym, społecznym i gospodarczym dnie wstrząsani licznymi konfliktami. Więc jeśli mamy ocalić naród — ratujmy porozumienie.

### „Mały podarek — dużo radości"

## W niedzielę – giełda w „Kubusiu"

KOMISJA Kultury Rady Uczelnianej SZSP Akademii Rolniczej przysłała do nas pismo następującej treści:

**„W związku z dużym społecznym zapotrzebowaniem, lub „Kubuś" ul. 5 Lipca 46 zaprasza wszystkich poszukujących atrakcyjnych podarków gwiazdkowych, pragnących kupić, sprzedać, wymienić, na rozszerzoną, przedświąteczną giełdę płyt, plakatów, książek (z wszystkich dziedzin), sprzętu muzycznego i fotograficznego. Impreza odbędzie się 13 i 20 grudnia w godzinach od 16 do 18. Prowadzi ją Dariusz Stępień, a dochód przeznaczony jest na „Kurierową" akcję „Mały podarek — dużo radości".**

DZIĘKUJEMY za inicjatywę, życzymy powodzenia.

Dziękujemy też kolejnym ofiarodawcom: uczniom klasy I d i III a Szkoły Podstawowej nr 11. Tatianie Lasocie (Armii Czerwonej 26/2), Adrianowi Karpowiczowi (Woj. Polskiego 184). Rycie i Konstantemu Maciejowiczom (Przemyska 1), Marii Jackowskiej (Rugiańska 75/6), Ewie Adamkiewicz (Wiosny Ludów 17/7). Agnieszce Grundas (Mazurska 23/4), Rafałowi i Radosławowi Zakrzewskim (Ku Słońcu 24a/31). Mariannie Ciszewskiej (Czarnieckiego 6/4). wychowawczyni Annie Wojnowskiej i uczniom kl. Ia SP nr 53, Joannie Wiśniewskiej (Asnyka 1/78), Małgorzacie i Robertowi Borkowskim (Boh. Warszawy 117/1).

Na konto „Małego podarku" wpłynęły dary pieniężne od pracowników Warsztatu Rurarsko-Kotlarskiego PPDiUR „Gryf", uczniów kl. I a SP nr 53. Aleksandry Najduk (Koszalińska 5/4). Dziękujemy.

**APELOWALIŚMY w poprzednich informacjach o woreczki z folii potrzebne do przygotowania paczek. Przekazał je nam Zarząd Spółdzielni Pracy „Gryf-Plast" oraz Komisja Zakładowa „Solidarności" tej spółdzielni. Dziękujemy za 1200 sztuk woreczków wartości 3600 zł.**

**Przypominamy, że w punkcie zbiórki upominków przy ul. Szymanowskiego 3 (wejście od Jasnych Błoni) panie z PKPS dyżurują codziennie od 10 do 17** (tur)

### Posiedzenie Komitetu Partyjnego Marynarki Wojennej

# W obronie pryncypiów socjalizmu

**W GDYNI odbyło się posiedzenie Komitetu Partyjnego Marynarki Wojennej poświęcone ukierunkowaniu działalności instancji i organizacji partyjnych po VI Plenum KC PZPR. W posiedzeniu uczestniczyli także delegaci na IX Nadzwyczajny Zjazd partii i sekretarze organizacji partyjnych związków taktycznych Marynarki Wojennej.**

**WNIOSKI** z dotychczasowej pracy oraz zadania dla instancji i organizacji partyjnych przedstawił sekretarz KP MW kmdr por. Zenon Dudziak. Stwierdził on m. in., że w Marynarce Wojennej notuje się dalsze ożywienie działalności partyjnej, które wpływa na osiągnięcia szkoleniowe i gotowość bojową morskiego rodzaju Sił Zbrojnych. Mają w tym niemałe znaczenie ostatnie plenarne posiedzenia KC PZPR i list Biura Politycznego KC PZPR, które znacznie zaktywizowały członków partii. Mówca zwrócił uwagę na przyswajanie treści uchwały VI Plenum przez wszystkich członków i kandydatów partii oraz przenoszenie jej treści do szerokich mas bezpartyjnych środowiska, organizacji młodzieżowej, Związku Zawodowego Pracowników Wojska, członków Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych. Ponadto Z. Dudziak wskazał na konieczność szerszego udzielania wsparcia organizacjom partyjnym zakładów pracy, z którymi jednostki brzegowe i pływające współpracują, i wspólnie z nimi przejścia do otwartej walki politycznej z ukazaniem jednoznacznej postawy wojska wobec zagrożenia, jak i stanowczości w obronie pryncypiów socjalizmu, w obronie socjalistycznego państwa.

W dyskusji głos zabrało kilkunastu mówców, którzy nawiązując do aktualnej sytuacji w kraju z oburzeniem mówili o poczynaniach kierownictwa NSZZ „Solidarność", potępiając równocześnie ich działalność zmierzającą do konfrontacji. Podkreślano, że obecnie krajowi potrzebny jest spokój, ład i porządek oraz wysoka dyscyplina i twórcza praca. Dyskutanci wskazywali na potrzebę przyspieszenia rozliczeń ludzi winnych za obecny stan gospodarki kraju, co znacznie podniosłoby autorytet partii.

NA zakończenie posiedzenia zebrani uchwalili rezolucję, w której zdecydowanie popierają ideę Frontu Porozumienia Narodowego, upatrując w nim jedyną szansę na wyjście naszej Ojczyzny z kryzysu. Potępili przypadki rugowania organizacji partyjnych z zakładów pracy oraz awanturnicze poczynania kierowniczego gremium NSZZ „Solidarność". Komuniści w granatowych mundurach, dla których socjalistyczna Ojczyzna jest wartością najwyższą oświadczyli, że z drogi socjalistycznej odnowy zepchnąć się nie dadzą. „Polska jest i będzie socjalistyczna, takiej też będziemy bronić" — czytamy w marynarskiej rezolucji.

Bosman sztab.
Marian KULCZYŃSKI

## Sesja Klubu Publicystów Morskich SDP

# Trampy contra kryzys

WCZORAJ w Szczecinie odbyła się sesja Klubu Publicystów Morskich, która zgromadziła kilkudziesięciu dziennikarzy prasy, radia i telewizji z całego kraju. Sesję poświęcono problemom floty trampowej w warunkach reformy gospodarczej. Wzięli w niej udział dyrektor naczelny PŻM Ryszard Karger, I sekretarz KZ PZPR PŻM Andrzej Zychliński (występujący także jako przewodniczący Rady Programowej, odbytej 7 i 8 grudnia w Szczecinie konferencji „Gospodarka morska czynnikiem ożywienia gospodarczego") oraz przewodniczący Rady Pracowniczej PŻM Ireneusz Chmara i członek Prezydium Rady Pracowniczej PŻM Jacek Błaszczyk.

DZIENNIKARZY zapoznano z aktualną sytuacją przedsiębiorstwa armatorskiego, przygotowaniami i warunkami wprowadzenia reformy w PŻM oraz perspektywami dalszej działalności i rozwoju. Mimo trudnej sytuacji w kraju oraz nie najlepszych warunków na światowym rynku frachtowym, PŻM przed dwoma tygodniami przekroczyła plan wpływów dewizowych, przewyższając wykonała podwyższone zadania sal da dewizowego, a dziś przekracza planowaną wartość produkcji.

ARMATOR pozostawiony w marcu przez Bank Handlowy z nie zrealizowanymi fakturami wartości 30 mln dolarów **przełamał impas, odzyskał wiarygodność płatniczą u swych zagranicznych kontrahentów. Było to możliwe dzięki zatrudnieniu wolnego potencjału przewozowego na obcy rachunek.** Jeszcze raz potwierdzono tezy o prawidłowych parametrach technicznych i eksploatacyjnych floty trampowej, ofiarności i wysokich walorach zawodowych kadry marynarskiej jak i wysokich umiejętnościach i operatywności kadry lądowej. Osiągnięte w warunkach kryzysu pozytywne rezultaty finansowe (przysporzenie grosza skrabowi państwa) zawdzięczać należy znacznej samodzielności armatora — zadziałał tu system ekonomiczno-finansowy obowiązujący w PŻM.

DZIENNIKARZY zapoznano z aktu może śmielej patrzeć w rok 1982 a także podejmować przedsięwzięcia zmierzające do dalszej dynamizacji działania przedsiębiorstwa. Jaśniej zatem rysują się nowe inwestycje okrętowe (8 jednostek z Argentyny i 3 jednostki z Bułgarii), a także propozycje udzielenia daleko idącej pomocy dewizowej polskim stoczniom dla podjęcia budowy statków dla PŻM. **Ponadto PŻM opracowuje koncepcję trzech zrzeszeń. Pierwsze to zrzeszenie polskich armatorów dla wspólnego działania na rynku wewnętrznym i za granicą. Drugie — dotyczy oryginalnej koncepcji powołania konsorcjum PŻM — „Warski" — „Cegielski" dla finansowania i budowy przez „Warskiego" i w stoczniach obcych — statków dla kraju i na eksport. Trzecie zrzeszenie — to rozwiązanie pomocy Polskiej Żegludze Bałtyckiej.**

W TRAKCIE konferencji wywołano również sprawę zbiornikowców. Z wyjaśnień wynika, że „uwiązane na sznurku" jednostki przynoszą mniejsze straty niż wtedy gdyby pływały. Czekają na lepsze czasy. Na pokrycie tych niedoborów muszą niestety zarobić pozostałe: „małe" zbiornikowce i zbiornikowce do przewozu siarki płynnej. Podkreślono przy tym, że wielkie zbiornikowce zostały wywołane (i narzucone przedsiębiorstwu) budową rafinerii w Gdańsku, portu naftowego oraz prognozą wielkich kontraktów na dostawy blisko wschodniej ropy naftowej. Zadłużenia z racji zakupu tych statków zostaną spłacone do 31 grudnia br. **(wit)**

# 17 sesja KAZZ

ŁÓDŹ PAP, 8 i 9 bm. odbyła się w Łodzi XVII Sesja Plenarna Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych.

Podstawowym jej punktem było uchwalenie programu działania KAZZ. Program ten określa, iż konfederacja, kierując się nadrzędnym interesem narodowym i dobrem ludzi pracy, prowadzić będzie działalność mającą na celu pełne urzeczywistnienie zasad sprawiedliwości, równości, demokracji i postępu społeczno-gospodarczego.

Ruch autonomicznych związków zawodowych wypowiada się za obroną socjalistycznych zasad ustrojowych.

### Na szczecińskich uczelniach

# Częściowe zawieszenie strajków

ODPOWIEDZIĄ na apel Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS w sprawie zawieszenia strajku okupacyjnego, jest decyzja komitetów strajkowych Pomorskiej Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Morskiej i niektórych wydziałów Politechniki o rezygnacji z kontynuowania strajku okupacyjnego.

Z podjęciem podobnej decyzji Akademia Rolnicza, Wyższa Szkoła Pedagogiczna i część wydziałów Politechniki wstrzymały się do ustalenia wspólnego stanowiska komitetów strajkowych obradujących w Poznaniu. Zarówno młodzież, która kontynuuje strajk jak i ta, która go zawiesiła popiera działalność konferencji rektorów zmierzającą do uzyskania autonomii polskich uczelni. **(jf)**

### Po wylądowaniu w Bejrucie

# Porywacze oddali się w ręce władz

BEJRUT PAP. Uprowadzony w poniedziałek samolot libijskich linii lotniczych wylądował w kolejnym dniu swej „epopei" (we wtorek wieczorem) po raz drugi na lotnisku w Bejrucie. Było to możliwe mimo zablokowania pasów startowych i oficjalnego sprzeciwu rządu libańskiego, gdyż ponad 2 tys. uzbrojonych bojowkarzy polityczno-religijnej organizacji szyitów libańskich „Al Amal" zajęło siłą gmach portu lotniczego oraz odblokowało pasy startowe.

**JAK podała rozgłośnia w Bejrucie, w czwartek nad ranem (czasu lokalnego) porywacze samolotu libijskiego oddali się w ręce władz libańskich.**

## Spotkanie J. Kadar — N. Tichonow

BUDAPESZT PAP. Przebywający na Węgrzech z oficjalną wizytą przyjaźni premier ZSRR Nikołaj Tichonow spotkał się 9 bm. z Janosem Kadarem.

W toku spotkania wymieniono poglądy na sprawy dotyczące stosunków między KPZR i WSPR oraz na aktualne problemy międzynarodowe. Podkreślono, że niedawna wizyta Leonida Breżniewa w RFN była wielkim wkładem w rozwój konstruktywnego dialogu międzynarodowego w sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W spotkaniu uczestniczył premier WRL, Gyoergy Lazar.

### Od 11 do 13 bm.

# Wizyta H. Schmidta w NRD

BERLIN PAP. Przed wizytą H Schmidta w NRD w Międzynarodowym Centrum Prasowym w Berlinie, akredytowanych zostało już ok. 500 wysłanników najpoważniejszych agencji, rozgłośni radiowych i telewizyjnych oraz prasy. Helmut Schmidt przybędzie 11 bm., w godzinach popołudniowych na lotnisko Berlin — Schoenefeld, skąd uda się do pałacu myśliwskiego Hubertusstock, i tam rezydować będzie kanclerz RFN podczas swego pobytu w NRD w dniach 11—13 bm.

Rozmowy toczyć się będą zarówno w Hubertusstock, jak i w położonym w pobliżu Domu Gościnnym nad Jeziorem Doelln. Program pobytu Helmuta Schmidta w NRD przewiduje wizytę w miasteczku Guestrow w okręgu Schwerin na Pojezierzu Meklemburskim.

## Na dworcach PKP

# Wybuchy petard

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy MSW, 8 bm. o godz. 9.20 z pociągu osobowego nr 8142 relacji Kołobrzeg — Warszawa Zachodnia wyrzucono na strzeżonym przejeździe PKP w pobliżu Chotomowa koło Warszawy petardę, której wybuch spowodował wybicie szyb w budynku dróżnika.

Tego samego dnia w godzinach 14.20 — 15.15 z pociągu osobowego nr 632 relacji Nasielsk — Warszawa Gdańska wyrzucono po jednej petardzie na przystanku PKP Chotomów na peronie stacji PKP Nowy Dwór Mazowiecki, na peronie stacji PKP Legionowo — Przystanek oraz za wiaduktem Mostu Gdańskiego po stronie warszawskiej.

Także we wtorek o godzinie 15.20 nastąpił wybuch petardy w hallu głównym dworca PKP Warszawa Gdańska, w wyniku którego w budynku wybitych zostało 19 szyb szyb fitowych. Sumę strat ustali komisja PKP. W wyniku tych wybuchów nikt nie odniósł obrażeń.

W powyższej sprawie jest prowadzone dochodzenie przez Komendę Stołeczną Milicji Obywatelskiej, która zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich osób mogących przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności i ustalenia sprawców wymienionych zdarzeń o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komendą Stołeczną MO Warszawa, ul. Nowolipie 2, pokój 269, nr telefonu 45-65-55, lub 45-65-83, albo Komisariatem Kolejowym MO Warszawa Gdańska, tel. 45-65-07, bądź najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

# Tylko Sejm może zawiesić strajk

*(Dokończenie ze str. 1)*

Przypomnieć trzeba, że nigdy nie było odrębnego projektu „Solidarności" dla tej ustawy były tylko propozycje w niektórych kwestiach. **Chcę jednak stwierdzić z najgłębszym przekonaniem, że projekt, który w końcu w rezultacie dyskusji przedstawimy Wysokiej Izbie, maksymalnie zbliża się do postulatów „Solidarności".** Obydwie kwestie, które najdłużej nas różniły, rozstrzygnięto przecież po myśli związku. O to te kwestie: uwzględniono postulat „Solidarności" aby prawo Sejmu do zawieszania strajku ograniczone było czasowo. Wprawdzie nie na dwa miesiące, jak chciał związek, lecz na trzy. Przy czym dopuszczalność powtórzenia takiej uchwały zawieszającej strajk powstaje dopiero po roku.

Drugim przedmiotem sporu była działalność związków w instytucjach podległych MSW i MON. I w tym przypadku rozstrzygnięcie satysfakcjonować winno związkowców: utrzymuje się pluralizm związkowy, utrzymuje się pełną równość wszystkich związków. Związki w tych instytucjach mają prawo działać jak wszystkie inne, przy zachowaniu wymogów obronności państwa. Wyłączenie możliwości strajku sprowadzono tylko do sytuacji związanych z obronnością i bezpieczeństwem kraju oraz za bezpieczeniem podstawowych potrzeb ludności.

Uzyskana zgodność naszych stanowisk oby była gwarantem nadziei, że reszta będzie już tylko formalnością.

**Notował: Andrzej TUMIALIS (Interpress)**

# Z. Ciesiołkiewicz wykluczony z „Grunwaldu"

WARSZAWA PAP. Jak poinformowała Rada Naczelna Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald", Sąd Koleżeński tej organizacji wykluczył z szeregów Zjednoczenia b. prezesa Zarządu Krajowego ZP „Grunwald" Zdzisława Ciesiołkiewicza — za działalność sprzeczną z postanowieniami statutu.

# S. Kocjan o obradach Komisji Krajowej

*(Dokończenie ze str. 1)*

domskie stanowisko KK musi być konsultowane ze związkowcami i nic nie stoi na przeszkodzie, aby ulegało ono poprawkom i modyfikacjom.

— Sytuację w związku oceniamy jako dobrą i jesteśmy gotowi do konfrontacji — stwierdził St. Kocjan. Jednak w dalszej części tej wypowiedzi mówca dokonał zdefiniowania pojęcia: „konfrontacja". Nie należy tego pojęcia rozumieć tak jak lansuje to oficjalna, prorządowa propaganda. Konfrontacja zdaniem związku, to nie użycie siły, to nie wystąpienie siłowe przeciwstawnych sobie stronnictw. Konfrontacja w pojęciu NSZZ „Solidarność" to przełamanie, modyfikacja dotychczasowej współpracy na linii: rząd — związek!

W dalszej części swojego wystąpienia mówca ustosunkował się do prowadzonej w różnych przedsiębiorstwach kampanii określanej mianem „wyprowadzania" partii z zakładów pracy. Takie stanowisko będzie traktowane jako wypowiedzenie przez związek wojny. A przecież nie to jest celem związku Czy ma zdobyć rację koncepcja strajku generalnego? To także należy rozważyć bardzo wnikliwie, uwzględniając szereg ubocznych, a jakże istotnych aspektów tej drogi postępowania. Gdy strajk będzie trwał dzień, lub dwa — to jakoś to wszystko będzie w miarę znośne dla społeczeństwa. Ale gdy będzie trwał tydzień, dwa, trzy... Jak będzie oceniany związek, gdy zabraknie chleba, gdy w żłobkach, szpitalach i przedszkolach będzie zimno...

Oceniając, a właściwie charakteryzując głosy, jakie padły podczas radomskiego posiedzenia KK, St. Kocjan stwierdził:

— Zabrzmiały tam głosy wyraźnie radykalne. Ale nikt dzisiaj w oficjalnej propagandzie nie wspomina o głosach umiarkowanych, czy wręcz ugodowych ze związkowego punktu widzenia. Gdy wszedłem na salę obrad usłyszałem wypowiedź Rulewskiego, który już dzielił mandaty... To co dzisiaj pisze prasa, podaje radio i tv, jest zbliżone do prawdy, ale... nie jest to prawda pełna...

NASTĘPNIE mówca dokonał analizy sytuacji. Stwierdził, iż sytuacja w związku jest dobra ale nie jest dla niego samego dobrą. Należy to rozumieć w ten sposób, że załogi zakładów pracy są zwarte i gotowe udzielić poparcia rozwiązaniom zaproponowanym przez kierownictwo związku. Jednak ludzie „zza fabrycznego muru" tak zdecydowanie i jednoznacznie przychylnie nie oceniają postępowania związku.

Także rozumieć należy stanowisko hierarchii kościelnej. Kościół z natury swojej istoty dąży do pokoju, do pokoju społecznego. Nie dziwimy się więc — kontynuował St. Kocjan — wstrzemięźliwemu stanowisku kleru. Jednak nie należy twierdzić, że Kościół już sobie swoje sprawy z rządem załatwił i teraz nas zostawia samych wobec narastających problemów...

— Jak ta tajna, radomska narada „trafiła" do prasy i radia? Na to pytanie St. Kocjan udzielił odpowiedzi z której wynikało, że część przewodniczących Zarządów Regionu nagrywała przemówienia a następnie odtwarzała je w różnych środowiskach i na spotkaniach...

Front Porozumienia Narodowego. Nie mamy do niego zaufania — stwierdził St. Kocjan — gdyż mamy tam występować jako jedna z 7 sił. Będziemy więc w zdecydowanej mniejszości i możemy doczekać się, że po kilkakrotnym negowaniu takich czy innych decyzji Frontu zyskamy opinię frakcji przeciwnej wyprowadzenia kraju z kryzysu. FPN i nasz w nim udział to kwestia proporcjonalności głosów jego uczestników. St. Kocjan stwierdził też, że szczecinianie w KK winni reprezentować stanowisko, iż związek nadal winien być zainteresowany udziałem we FPN. Muszą być jednak spełnione dwa warunki: Dostęp związku do RTV i przeprowadzenie demokratycznych wyborów do rad narodowych.

W trakcie posiedzenia odczytano rezolucje szczecińskich zakładów pracy nadesłane na adres ZR po radomskim oświadczeniu KK. Rezolucje te, podobne w treściach, popierały radomskie stanowisko związku.

WCZORAJ także mówiono w oddzielnych punktach posiedzenia ZR o wyborach do rad narodowych, skierowaniu do sądu oskarżenia przeciwko M. Jurczykowi oraz o głodówce przedstawicieli tworzącego się Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO, jaką ci ostatni podejmą na terenie Stoczni Szczecińskiej.

**M. CZEKAŁA**

# Zakończenie rozmów Z. Madeja w USA

WASZYNGTON PAP. W dniach 7 i 8 bm. w Waszyngtonie odbyło się spotkanie współprzewodniczących Polsko-Amerykańskiej Komisji do Spraw Handlu wiceremiera i przewodniczącego Komisji Planowania Zbigniewa Madeja z ministrem handlu USA Malcolmem Baldrigem.

Tematem rozmów były problemy współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie gospodarczej.

Podczas rozmowami z M. Baldrigem wicepremier Z. Madej złożył szereg wizyt spotykając się z przedstawicielami administracji i przywódcami Kongresu Stanów Zjednoczonych.

We wtorek Z. Madej złożył w Białym Domu wizytę wiceprezydentowi George'owi Bushowi.

Z. Madej potwierdził zainteresowanie naszego kraju amerykańskimi kredytami na rok 1982, z przeznaczeniem ich na zakup amerykańskich produktów rolnych. Wymieniona została suma 740 mln dol. z tym że strona polska postuluje częściowe uruchomienie tych kredytów w możliwie najbliższej przyszłości m. in. z myślą o dokonaniu zakupu na rynku amerykańskim paszy dla drobiu.

Strona polska postawiła również problem otrzymania możliwie dogodnych warunków spłat polskiego zadłużenia w bankach amerykańskich.

Rozmowy w Białym Domu przebiegały w przyjaznej i rzeczowej atmosferze.

# Czy to już jest reforma?

**REFORMA gospodarcza w roku 1982, czyli „prowizoryczne” zasady funkcjonowania przedsiębiorstw w pierwszym roku naszego ekonomicznego eksperymentu, oto temat dwóch konferencji prasowych w dniu 3 grudnia. Najpierw w Urzędzie Rady Ministrów przed dziennikarzami wystąpili: minister pełnomocny ds. reformy prof. Władysław Baka oraz jego zastępca prof. Zdzisław Sadowski, zaś w kilka godzin później w siedzibie SDP wątpliwości co do uchwały Rady Ministrów w tej sprawie rozpraszał prof. Sadowski, zaś mnożył je prof. Jan Mujżel — dyrektor Instytutu Planowania, członek Komisji ds. Reformy.**

OTO kilka najważniejszych pytań i problemów, które poruszono na obu konferencjach.

**CZY „prowizorium” jest już reformą?**

ODPOWIADA prof. Sadowski: Tak, oczywiście. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Od 1 stycznia wprowadzamy nowy mechanizm gospodarczy, zasady samodzielności i samofinansowania samorządnych przedsiębiorstw. A wszelkie ograniczenia tych zasad nie wynikają z mocy ustawy lub prawa, lecz z sytuacji gospodarczej. Ta zaś powoduje, że ktokolwiek by reformował gospodarkę, miałby te same problemy i musiałby je rozwiązywać w podobny sposób.

PROF Mujżel: — „Prowizorium” jest niewątpliwie pierwszym etapem reformy. Ale są w nim rozwiązania: w sprawie zaopatrzenia materiałowego, wyrównywanie warunków startu przedsiębiorstw, systemu motywacyjnego oraz handlu zagranicznego, które są mocno dyskusyjne. A przede wszystkim trzeba ubolewać, że reforma musi w takiej formie wchodzić w życie — w trybie pozaustawowym, bez pełnych negocjacji. Tak czy inaczej zwolennicy reformy muszą to prowizorium poprzeć, bo od niego zależą losy reformy. To jest fakt obiektywny.

MIN. Baka: — Rząd przyjmując wspomnianą uchwałę, a także projekty ustaw sejmowych zastrzegł — co jest bezprecedensowe — iż jest gotów przyjąć każdą zasadną sugestię i zgłasza gotowość wprowadzenia zmian oraz autopoprawek.

## Prowizorium systemowe

Chodzi o to, żeby zdążyć na czas i równocześnie opracować jak najlepszy dokument. Ale czasu trwania „prowizorium” skrócić po prostu nie można, gdyż 80 proc. jego postanowień pokrywa się już z projektami ustaw kreujących docelowe postanowienia reformy. Najistotniejsza różnica dotyczy kwestii rozdzielnictwa w sferze zaopatrzenia materiałowo-technicznego.

**CO SPRAWIA, że stary system ani drgnie?**

MIN. Baka: — Obecny deficyt podstawowych czynników wytwórczych sprawia, że musimy zabezpieczyć programy operacyjne obejmujące m.in. produkcję leków, żywności, środków higieny, maszyn rolniczych, co wymaga centralnej ingerencji w rozdysponowanie środków. Ale to nie będzie rozdzielnictwo na modłę przeszłości. Zostanie wyjęte z kompetencji resortów, przejdzie do central handlowych i będzie miało charakter przedmiotowy (na konkretną produkcję), a nie podmiotowy (dla danego zakładu, bez określenia przeznaczenia).

PROF. Mujżel: — Zakresu rozdzielnictwa niestety nie zminimalizowano (bo oczywiście jest ono niezbędne). Proszę policzyć: 9 programów operacyjnych obejmuje kilkaset produktów, zaś w 16 grupach surowców i wyrobów rozdzielanych centralnie mamy obok węgla, ropy, gazu, energii elektrycznej parę tysięcy wyrobów hutniczych i innych. Jeśli teraz nałożymy to na siebie, to otrzymamy szachownicę z wieloma tysiącami pól. Chciałbym się mylić, ale nie widzę możliwości rozwiązania tylu równań przez aparat Komisji Planowania i central handlowych. Zacznie się gigantyczny, biurokratyczny bałagan. Nasze doświadczenia w tej mierze są odstraszające. A na jakiej zasadzie dzielone będą te surowce i produkty, które pozostaną po tej operacji? Nie wiadomo.

PROF. Sadowski: — Naszym intencjom zminimalizowania rozdzielnictwa nadaliśmy najlepszy możliwy kształt normatywny. Jak to zagra? Nie wiem. Ale na pewno losy reformy rozstrzygną się w sferze zaopatrzenia materiałowego.

**„SOLIDARNOŚĆ” w uchwale KK zapowiedziała, że uczyni z „prowizorium” front walki z rządem.**

MIN. Baka: — Jeśli to będzie front sporów merytorycznych co do kształtu konkretnych rozwiązań, to życzymy sobie takiej walki.

**DLACZEGO inicjatywa prac nad reformą przeszła z Komisji ds. Reformy w ręce resortów?**

MIN. Baka: — Nie podzielam tej opinii. Wszystko co nowe rodzi się w komisji lub jest przez nią przetwarzane. W komisji pojawiła się koncepcja przygotowania zasad systemowych na rok 1982, a teraz komisja przygotowuje drugą fazę reorganizacji urzędów centralnych.

**JAK dotrzeć z reformą do społeczeństwa, by stała się ona powszechnie zrozumiała? Bez tego trudno przecież liczyć na akceptację.**

MIN. Baka: — Uchwałę Rady Ministrów wraz z załącznikami opublikujemy w postaci wkładki do „Trybuny Ludu”. Poza tym liczymy na dziennikarzy. M.in. kilku z nich przygotowuje popularny „bryk” z reformy. Mamy też stałe programy w telewizji.

**ALE społeczeństwo chce wiedzieć, co je czeka od 1 stycznia, a zakłady pragną znać reguły gry.**

MIN. Baka: — Reformę na język konkretów dla określonych przedsiębiorstw muszą już przetłumaczyć menadżerowie i ekonomiści z zakładów. A jeśli chodzi o społeczeństwo, to socjalistyczne państwo bierze na siebie jego ochronę, zwłaszcza warstwy najuboższe. Oczywiście koszty reformy musimy ponieść wszyscy, ale też musimy pamiętać o ile byłyby one wyższe gdybyśmy reformy nie zrobili.

PROF. Sadowski: — Musieliśmy pogodzić oczywiste sprzeczności: jak stworzyć motywacje do wzrostu produkcji i eksportu i równocześnie zabezpieczyć społeczeństwo przed inflacją. Ceną tego kompromisu będzie osłabienie tempa możliwej do osiągnięcia ekspansji gospodarczej.

**Piotr CEGIELSKI**
(Interpress)

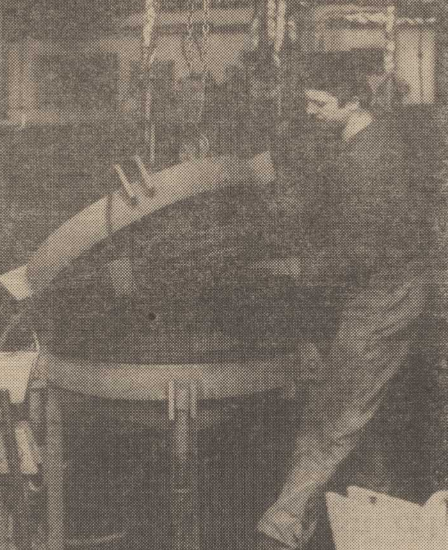

*NA CORAZ dłuższej liście części zamiennych, których brak odczuwa głównie rolnictwo, poczesne miejsce zajmuje od kilku już lat ogumienie do maszyn rolniczych. Stąd też renesans przeżywają zakłady prowadzące regenerację opon, ich bieżnikowanie i wulkanizację.*

*Przed blisko rokiem uruchomiony został w DKR w Sławoborzu (woj. koszalińskie) Zakład Bieżnikowania Opon. Rocznie bieżnikuje się tu ich około 6 tys., głównie do ciągników, przyczep, kombajnów i innych maszyn rolniczych, a także do różnego typu samochodów. Zakład specjalizuje się w usługach dla rolnictwa i to dla wszystkich jego sektorów. Oprócz bieżnikowania wykonuje się tutaj również wulkanizowanie uszkodzonych dętek i opon.*

*NA ZDJĘCIU: bieżnikowanie opon w Zakładzie Bieżnikowania Opon SKR Sławoborze (woj. koszalińskie).*

*(CAF — J. Undro)*

# TRYBUNA CZYTELNIKÓW

## Nowe obyczaje pocztowe — czyim kosztem?

FUNKCJONOWANIE poczty jest przedmiotem wielu skarg naszych Czytelników, a krytyka obejmuje coraz większe obszary działania tej szacownej instytucji. Do żelaznego tematu, jakim jest dostarczanie — z opóźnieniami i niepełną zawartością paczek, zwłaszcza zagranicznych, dochodzą nowe przykłady lekceważenia klientów — przypadki zaginięć listów, opóźnienia w dostarczaniu rachunków i rent.

Zamieszczamy poniżej kilka listów obrazujących to zjawisko. Ponieważ dwie osoby zastrzegły sobie niepodawanie do publicznej wiadomości ich nazwisk, podpisujemy listy inicjałami. Mamy jednak nadzieję, że kompetentne osoby z DOPiT zechcą do końca wyjaśnić sprawy poruszone w listach; im więc nazwiska i adresy autorów listów zostaną ujawnione.

* * *

— W CIĄGU ostatnich miesięcy poczta przy ul. Dubois w Szczecinie nie wypłaca w terminie rent. Renta moja jest płatna zawsze pierwszego, a w tym miesiącu otrzymałem ją drugiego. W listopadzie powinna być wypłacona wcześniej ze względu na to, że pierwszego było święto, otrzymałem ją jednak dopiero 3.11. br.

Przed pół rokiem zdarzyło się, że renta przyszła aż cztery dni później. Gdy dzwoni się na pocztę, by dowiedzieć się, dlaczego są opóźnienia, nikt nie umie wyjaśnić przyczyny. Dodam jeszcze, że gdy odbieram rentę, to widzę, że pieczątka z datą przyjścia renty wykazuje właściwą datę. Wydaje mi się, że to zwykłe lekceważenie ludzi.

G. P.
(nazwisko i adres znane redakcji)

* * *

— UPRZEJMIE proszę o pomoc w sprawie funkcjonowania poczty w Szczecinie. Do dnia dzisiejszego tj. 8.12. br. nie otrzymałem jeszcze rachunku telefonicznego za m-c listopad br. W dniu 3.12. telefonowałem do Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji, by dowiedzieć się, dlaczego nie przysyłają rachunku (kto będzie płacił karę?), ale pani z WUT poinformowała mnie, że rachunek został wysłany 20 listopada br. i winą poczty jest to, że gdzieś tam leży. Czasami dokonuję przedpłaty za telefon, bo termin płacenia rachunków mija 28 każdego miesiąca, a rachunki dostaję dopiero po pierwszym następnego miesiąca. Ale czy tak już ma być zawsze?

Do dnia dzisiejszego również nie otrzymałem odcinka emerytury, który jest przesyłany wraz z przelewem z ZUS na mój rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy do NBP II Oddz. PKO w Szczecinie. PKO przesyła ten odcinek na mój adres pierwszego każdego miesiąca. Odcinka tego jeszcze w grudniu nie dostałem i nie mogę pobrać kartek na mięso w ADM.

Ostatnia sprawa. Ze względu na uszkodzenie linii telefonicznej na Głębokiem, gdzie mieszka moja chora siostra, nie mogliśmy się skontaktować telefonicznie. Siostra miała dla mnie pilną wiadomość i zdecydowała się napisać list do mnie 30 listopada br. List ten leżał na poczcie przy ul. Zegadłowicza do 3.12. br., a potem na poczcie przy ul. Dworcowej (w moim rejonie) następne trzy dni. Otrzymałem go w końcu 7 grudnia br. List z Głębokiego do Śródmieścia szedł 8 dni.

Z poważaniem —
STAŁY CZYTELNIK
(nazwisko i adres znane redakcji)

* * *

— ZWRACAM się o pomoc i interwencję. Jestem na urlopie bezpłatnym i przebywam u rodziców w Barnimiu pow. Drawno. W Szczecinie pracowałam w ZPO „Odra” i tam otrzymuję kartki na artykuły reglamentowane. W dniu 18 sierpnia br. kuzynka moja odebrała moje kartki wojewódzkie D i M, po czym wysłała mi je na adres rodziców w Barnimiu. Listu tego nie otrzymałam.

Po udokumentowaniu i okazaniu odcinka nadawczego Urząd Miejski przyznał mi jedną kartkę na dziecko w dniu 5.10. br. Kartki dla mnie nie przyznano, odpisując mi, że mam się odwoływać do Urzędu Wojewódzkiego. Na moje odwołanie złożone w Urzędzie Wojewódzkim otrzymałam negatywną odpowiedź, ponieważ duplikaty wydawane są tylko wtedy, gdy w sprawie ich zaginięcia przeprowadzone zostało i zakończone dochodzenie, którego wynik musi stwierdzić MO na piśmie.

Stwierdzenia takiego nie posiadam, gdyż Urząd Pocztowy nr 1 w Szczecinie sam poszukiwał listu poleconego nr 7/4232 nadanego w dniu 18.8. br. na adres Zofia Ulas — Barnimie pow. Drawno (właśnie z kartkami), ale stwierdzono, że poszukiwania nie dały rezultatu.

Dodam, że jestem samotną matką, obecnie przebywam u rodziców na urlopie bezpłatnym. Brak tej kartki jest rzeczą dotkliwą.

Zofia ULAS
Barnimie 73-220 Drawno

**OD REDAKCJI:** Nasza Czytelniczka załączyła do listu odpis pisma Wojewódzkiego Urzędu Poczty, w którym uprzejmie się jej komunikuje, że przeprowadzone dochodzenie nie dało pozytywnego rezultatu. Odszkodowanie w takich wypadkach równa się 50-krotnej należności za polecenie, tj. zgodnie z obowiązującą taryfą 4×50=200 zł. Kwotę tę przesłano naszej Czytelniczce.

I tu już sprawa zakrawa na kpiny. Chodzi o kartkę a nie o 200 zł. Zamiast skontaktowania się z MO, przedstawienia im rezultatów poszukiwań listu i umożliwienia tym samym milicji wydania osobie poszkodowanej odpowiedniego pisma — poczta umywa ręce, pouczając przy tym, że na przyszłość kartki należy przesyłać listem wartościowym.

Po takich doświadczeniach nasza Czytelniczka już zapewne niczego poczcie nie zawierzy.

## Książki nadesłane

**Anna Kormik** — Cicha śmierć (Czyt., cena zł 23),
**Janusz Głowacki** — Kopciuch (Czyt. cena zł 48),
Antologia dramatu — Najazd (Czyt. cena zł 100),
**F. Scott Fitzgerald** — Piękność południa (Czyt. cena zł 140),
**Tadeusz Wierzbicki** — Szklane drzwi (Wyd. Łódzkie cena zł 20),
**Leon Mistur** — Spawanie (WSziP — cena zł 25),
**Franciszek Kamecki** — Sanczo i ocean (LSW cena zł 20),
Pr. zbiorowa — Homo agens (Wyd. Lub., cena zł 75),
**Stanisław Bębenek** — Myślenie o przyszłości (PIW cena zł 32),
**Piotr Roguski** — Tułacz polski nad Renem (PIW cena zł 90),
**Maria Wine** — Wiersze (PIW cena zł 10),
**Eugen Jebeleanu** — Wiersze (PIW cena zł 30),
**Roman Kiełkowski** — Zlikwidować na miejscu (Wyd. Lit. cena zł 77),
**Ivan Cankar** — Widok z pudełka (Wyd. Lit. cena zł 35),
**Leszek A. Moczulski** — Głosy po wrotu (Wyd. Lit cena zł 25),
**Tadeusz Drewnowski** — Rzecz russowska (Wyd. Lit. cena zł 120),
Dialektyczna sprzeczność i logika (PWN cena zł 90),
**Marks, Engels** — Dzieła (KiW — cena zł 30),
**Engels** — Dzieła wybrane (KiW — cena zł 150).

## Wafelki za... proszek jajowy

# Normalna anormalność?

DOŚWIADCZENIE uczy, że nie wszystkiemu co się słyszy można dawać wiarę. Jest ono tym boleśniejsze, że nie zawsze dotyczy plotek. Czasami nawet — oficjalnych enuncjacji przedstawicieli poważnych instytucji, zgłaszanych na różnych wysoko postawionych gremiach.

Na jednym z posiedzeń Wojewódzkiego Sztabu Antyspekulacyjnego usłyszeliśmy np., że załoga Fabryki Czekolady „Gryf” w Szczecinie „wymienia” wytwarzane przez siebie artykuły na różne deficytowe dobra ze stargardzkiego „Luxpolu” i spółdzielczości mleczarskiej. Ta wymiana towarów, jak twierdzili członkowie sztabu, odbywa się z pominięciem sieci handlowej i zubaża dostawy towarów do sklepów. Informację tę opublikowaliśmy pt. „Wszystkie barwy spekulacji”.

Jako pierwszy sprostował ją p. Mieczysław Grzegorz Jeske, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w „Luxpolu”, nadsyłając teleks, w którym czytamy m.in.: **„Po zasięgnięciu opinii wszystkich organizacji społeczno-politycznych działających na terenie zakładu oraz dyrekcji stwierdzam, że przytoczone w wyżej wymienionym artykule stwierdzenia są niezgodne z prawdą. Zakład nasz nigdy nie nawiązywał umowy towarowej na zasadzie „wymiany” z Zakładami Wyrobów Czekoladowych „Gryf” w Szczecinie”.**

PO KILKU dniach w tej samej sprawie odezwał się dyrektor „Gryfa” Adam Hojdys. Z obszernego pisma wynika, że nie ma tu mowy o jakimkolwiek handlu wymiennym z załogą „Luxpolu”. Raz jeden w zamian za niereglamentowane kakao służące do wzbogacenia asortymentu produkcji serków, spółdzielczość mleczarska udzieliła „Gryfowi” pomocy w zaopatrzeniu zakładowego bufetu, zrzekając się części przysługującego jej deputatu masła.

Informacje zawarte we wspomnianym wyżej liście dyr. Hojdysa potwierdził p. Antoni Janus — członek Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją, który 1 grudnia br. specjalnie badał te sprawy. Dostrzegł natomiast inne zjawisko: zakład zmuszony jest do dokonywania różnych, mniej oficjalnych transakcji po to, by zdobyć surowiec niezbędny do produkcji. I tak np. część słodyczy skierowano do Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Drezdenku w zamian za taśmę do opakowań. Inna partia trafiła do Zakładów Drobiarskich w Nowej Soli, skąd udało się nabyć proszek jajowy. I tak dalej i tak dalej.

Dyrekcja „Gryfa” nie czyni tajemnicy z tego sposobu samozaopatrzenia. Dyrektor Hojdys wspomina o nich w swym liście do redakcji, stwierdzając, że jest zmuszony do takiego postępowania, gdyż potwierdzone przydziały surowców opiewają na 50—60 proc. ilości niezbędnych do wykonania planów. Zadania przyjęte w grudniu ub. r. nie zostały — mimo sporych możliwości — obniżone. Powstają nawet pewne nadwyżki przeznaczone do dyspozycji Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Można więc na tej podstawie stwierdzić, że to postępowanie przynosi miejscowemu rynkowi określone korzyści.

Czytając te pisma można — z jednej strony — dojść do wniosku, że informatorzy z Wojewódzkiego Sztabu Antyspekulacyjnego byli widocznie nie doinformowani w tej sprawie.

Trzeba jednak w świetle tych wszystkich wyjaśnień przyjrzeć się i drugiej stronie medalu, świadczącej o głębokiej deformacji więzi łączących wzajemnie gospodarkę. Bo — jak wynika ze wszystkich wyjaśnień — **trzeba wpierw rynek pozbawić części słodyczy, żeby móc później zwiększyć ich dostawy.** Paradoks? Nie — samo życie.

Z punktu widzenia prawa — tego typu transakcje są naganne (żeby nie powiedzieć ostrzej). Na zdrowy rozsądek biorąc — trudno je uznać za godne potępienia, tym bardziej, że w ostatecznym efekcie województwo na tym korzysta. Trudno jednak za normalny uważać fakt, że o poszukiwanej produkcji rynkowej decydują nie związki gospodarcze, nie system ekonomiczny, ale... atrakcyjność wyrobu gotowego, który może służyć jako dodatkowa premia za wykonanie zobowiązań kooperacyjnych.

W anormalnej sytuacji trudno nawoływać do poszanowania normalnych kontaktów między zakładami. Faktem jest jednak niezbitym, że im mniej będzie owych nieformalnych nienormalności, tym gładsza będzie droga do gospodarczej normalizacji. **(ten)**

## Faktyczny przewrót na wsi

# Ziemia dla rolników

**PRZY całej niepewności sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, która wpływa na zachowanie się wsi, rolnicy tym bardziej troszczą się o swoje jutro, o przetrwanie, o zachowanie lub (gdy się daje) zwiększenie zdolności produkcyjnych swoich gospodarstw. Wśród środków produkcji rolnej, które są najbliżej w zasięgu ręki, najwięcej namiętności wciąż wywołuje ziemia, której znaczna część, w niektórych regionach 10—20 proc. (dane Ministerstwa Rolnictwa dla Rady Gospodarki Żywnościowej) jest źle uprawiana przez ludzi w podeszłym wieku i ciągle jeszcze utrzymywane w niektórych gminach fikcyjne formy zespołowego gospodarowania, tworzone w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.**

JESZCZE praktycznie do końca 1980 roku grunty Państwowego Funduszu Ziemi, pochodzące z przekazywania gospodarstw za renty i rzadziej z wyzbywania się niewygodnie położonych użytków przez PGR, trafiały w większości do gospodarstw uspołecznionych, często wbrew ich chęci i woli. Działo się tak mimo zaleceń Ministerstwa Rolnictwa, które od 1977 roku nakazywało przydzielać ziemię z PFZ tym użytkownikom, niezależnie od ich formy gospodarowania, którzy są w stanie najlepiej ją wykorzystać. Uparte preferowanie przez naczelników gmin gospodarki uspołecznionej, dyktowane sekciarskimi ambicjami lub prywatnymi korzyściami, przynosiło najczęściej straty PGR, spółdzielniom produkcyjnym i kółkom rolniczym przez niewspółmierny wzrost kosztów uprawy przydzielanych gruntów w stosunku do efektów produkcyjnych.

Rok 1981 przyniósł w tej dziedzinie prawdziwy przełom, który wskazuje na zupełnie nowe zjawiska w gospodarowaniu gruntami PFZ, odpowiadające racjonalnym wymogom naszego rolnictwa. Mianowicie według podsumowanych właśnie danych Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, przez 3 kwartały 1981 roku do Państwowego Funduszu Ziemi przekazano 232 tys. ha, z czego 36 tys. ha z gospodarstw indywidualnych (przeważnie za renty i emerytury) i 196 tys. ha z gospodarstw uspołecznionych, większość z PGR. Z tego rozdysponowano trwale 121 tys. ha, w tym 102 tys. ha dla rolników indywidualnych i 19 tys. ha dla gospodarstw uspołecznionych.

Jest to całkowite odwrócenie proporcji utrzymujących się od wielu lat. Po raz pierwszy większość gruntów przekazanych do PFZ pochodzi z gospodarstw uspołecznionych — i to aż 90 proc. — i również po raz pierwszy większość przekazanej z PFZ ziemi poszła w ręce rolników indywidualnych — ponad 80 proc. Po raz pierwszy od wielu lat zwiększył się w Polsce areał gospodarstw indywidualnych.

Te nowe w naszym rolnictwie zjawiska nie przypadkiem wystąpiły w roku 1981 i będą się w tym kierunku rozwijały nadal, gdyż mają obiektywne podłoże ekonomiczne, pozytywne z punktu widzenia gospodarki żywnościowej. Wyzbywanie się przez gospodarstwa państwowe gruntów, których uprawa przede wszystkim ze względu na ich oddalone położenie i rozproszenie nie jest opłacalna lub częściej nawet przynosiła straty, spowodowane jest niewątpliwie reformą gospodarczą w PGR, przejściem na pełną samodzielność i własny rozrachunek.

Zwraca uwagę fakt, że tylko znikomy odsetek ziemi, przekazanej w tym roku do PFZ, pochodzi ze spółdzielni produkcyjnych. Choć bowiem mają one swoje trudne problemy ekonomiczne, spowodowane narzuconymi im niegdyś nadmiernymi inwestycjami, większość z nich uporała się z uprawą przydzielonych im w przeszłości gruntów, na które zresztą swego czasu nie było innych chętnych. Koszty uprawy części tych gruntów, należących do najniższych klas jakości gleby, są stosunkowo wysokie, ale przeważnie rekompensują się w bilansie spółdzielczych gospodarstw.

Spadek ilości ziemi gospodarstw indywidualnych przekazanej państwu za renty i emerytury tłumaczyć należy faktem, że wysokość rent i emerytur dla rolników jest w trakcie nowych regulacji związanych ze skutkami kryzysu, a poza tym gospodarstwo, nawet z trudem prowadzone, jest w obecnych warunkach dużo pewniejszym zabezpieczeniem bytu niż świadczenia państwowe. Zresztą z 36 tys. ha przekazanych PFZ dużą większość — 31 400 — stanowią ziemie gospodarstw opuszczonych, bez spadkobierców.

Przełomowe zjawiska w obrocie gruntami PFZ, bardzo pozytywne z punktu widzenia racjonalnej gospodarki ziemią, są doceniane przez rolników, ale ich zdaniem nie załatwiają jeszcze sprawy. W wielu gminach bowiem wciąż kole w oczy gospodarzy ziemia źle uprawiana i marnowana, która powinna przejść jak najszybciej w ręce rolników. Jest to jeden z postulatów obu związków zawodowych rolników — kółek rolniczych i „Solidarności” Rolników Indywidualnych — negocjowanych z rządem. Warto tu przytoczyć opinię ekonomistów, wyrażoną m.in. w wywiadzie dla Interpressu przez doc. Szymańskiego z SGPiS, działacza ZSL, według której zniesienie wszelkich ograniczeń w obrocie ziemią z PFZ jest najtańszym środkiem walki z inflacją na wsi.

Tematem samym w sobie jest kumoterska sprzedaż lub często jeszcze jedynie oddawanie w dzierżawę gruntów PFZ dokonywane praktycznie — jak twierdzą np. działacze obu związków zawodowych rolników — nadal przez naczelników gmin, umiejących zręcznie lawirować wśród przeważnie skłóconych przedstawicieli społeczności wiejskiej. Nie uzdrowią tego żadne decyzje rządowe, jeśli sami rolnicy nie stworzą w każdej gminie swojej zgodnej reprezentacji, co przemawia za przyspieszeniem powoływania samorządu rolnego projekt ustawy prawie gotowy czeka od paru miesięcy w Sejmie.

**Jerzy OLBRYCHT**
(Interpress)

▲

*NIE ZABRAKNIE w najbliższym czasie okazji do obdarowania najbliższych i przyjaciół drobnymi upominkami, a dzieci — zabawkami. Prognozy dotyczące zaopatrzenia rynku w prezenty są niewesołe, szczególnie jeśli chodzi o zabawki. Wybór jest niestety niewielki. Trzeba się porządnie nabiegać, żeby coś sensownego kupić, ale lepiej wcześniej niż w ostatniej chwili.*

*NA ZDJĘCIU: zakupy w warszawskim „Smyku”.*

*(CAF — W. Frelek)*

## Skazana na „wielkie żarcie”

NIKT nie domyślałby się, że szczupła obywatelka Szwecji, Gunnor Rosen z miasta Kalmar, spożywa dziennie tyle pokarmu ile starcza przeciętnej rodzinie... na tydzień.

Po operacjach przewodu pokarmowego 44-letnia kobieta musi zjadać ogromne ilości pożywienia, aby żyć.

**„Jestem skazana na żarcie** — mówi nieszczęśliwa kobieta — **Jeśli przestanę pochłaniać te góry jedzenia, to grozi mi śmierć”.**

Każdego dnia zjada ona pożywienie o wartości ok. 20 tys. kalorii. Na przykład: pół kilo sera, 15 jajek, pół kg słoniny, dwa litry lodów, kilo mięsa, tubę majonezu, paczkę śledzi, kilo wątroby, 50 kromek chleba, 7 litrów lemoniady i 25 litrów piwa.

KEN FOLLETT

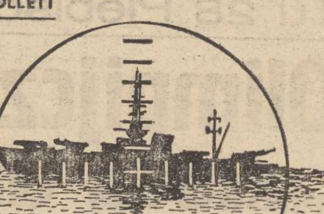

# ucho igielne

Przełożyła Małgorzata Targowska

229

*Opuściła go wczesnym rankiem. Usłyszeli rumor dobiegający z sąsiedniej sypialni i nagle przypomniała sobie o istnieniu męża i syna. Faber chciał jej powiedzieć, że jest to przecież bez znaczenia, nie ma powodu, aby przejmować się tym, czy mąż wie o całej sprawie i co o tym myśli, ale trzymał język za zębami i pozwolił jej odejść. Pocałowała go jeszcze raz, bardzo mocno, potem wstała, poprawiła pogniecioną koszulę i na palcach wyszła z pokoju. Patrzył na nią z zachwytem.*

*Leżał na plecach spoglądając w sufit i zastanawiał się, jaka naprawdę jest. Trochę naiwna i bardzo niedoświadczona, ale wspaniała. "Mógłbym się w niej z łatwością zakochać" — pomyślał.*

*Wstał i odnalazł pod łóżkiem pojemniczek z mikrofilmami oraz nóż. Zastanawiał się, czy powinien nadal mieć je przy sobie. Gdyby w ciągu dnia znowu przyszła do niego... W końcu zdecydował się nie rozstawać się z nożem, czułby się bez niego jak rozebrany. Pojemnik z mikrofilmami postanowił schować w górnej szufladzie komody pod dokumentami i portfelem. Wiedział, że w ten sposób łamie podstawowe zasady obowiązujące w jego zawodzie, ale usprawiedliwił się, że było to w końcu jego ostatnie zadanie i w związku z tym czuł się upoważniony do pofolgowania swym instynktom. Nawet gdyby ktoś zauważył zdjęcia, nie miało to większego znaczenia, bo nic nie mógłby z nimi zrobić.*

*Położył się na chwilę, po czym znowu wstał. Lata praktyki nie pozwalały mu na takie głupie ryzykowanie. Włożył pojemnik z filmami oraz dokumenty do kieszeni kurtki. Dopiero wtedy odzyskał spokój.*

*Usłyszał głos dziecka, kroki Lucy, kiedy schodziła ze schodów i łoskot wózka Davida kierującego się do łazienki. Będzie musiał wstać i zjeść śniadanie z domownikami. Już i tak nie chciało mu się spać.*

*Stanął przy oknie, którego szyby zalewał deszcz, i patrzył na szalejący sztorm do momentu, w którym usłyszał skrzyp otwieranych drzwi łazienki. Włożył górę od piżamy i poszedł się ogolić. Użył maszynki Davida nie przejmując się wcale, czy właściciel nie zgłosiłby sprzeciwu. Nie miało to teraz żadnego znaczenia.*

230

24.

*Erwin Rommel wiedział od samego początku, że dojdzie do kłótni z Heinzem Guderianem. Generał Guderian uosabiał typ pruskiego oficera pochodzenia szlacheckiego, jakich Rommel nie znosił. Znali się od dawna. Każdy z nich w młodości dowodził batalionem strzelców w Goslarze, a po raz drugi los ich zetknął w czasie kampanii wrześniowej. Kiedy Rommel opuszczał Afrykę wysunął sugestię, aby Guderian objął po nim dowództwo, gdyż wiedział, że walka o ten kontynent już jest przegrana. Ten manewr nie udał mu się jednak, ponieważ w tym czasie Guderian popadł w niełaskę u samego Hitlera i propozycja Rommla pozostała bez echa.*

*Rommel podejrzewał, że Guderian należy do tej grupy niemieckich oficerów, którzy kiedy przychodzą do Herrenklubu, aby wypić kufel piwa, kładą na kolanach jedwabną chusteczkę do nosa w obawie przed rozprasowaniem się kantów spodni. Został oficerem, a dziadek słynął z bogactwa. Rommel, syn nauczyciela, który w ciągu zaledwie czterech lat przeskoczył ze stopnia podpułkownika do rangi feldmarszałka, pogardzał skrycie kastą wojskowych arystokratów, do której nigdy nie należał.*

*Siedział teraz po drugiej stronie stołu i patrzył na generała pociągającego koniak zrabowany w piwnicach francuskich Rothschildów. Guderian i jego prawa ręka, generał von Ceyr, przybyli do kwatery głównej Rommla w miejscowości La Roche Guyon w północnej Francji po to, aby mu powiedzieć, jak rozlokować wojska. Wizyty tego typu niecierpliwiły i złościły feldmarszałka. Był on zdania, że obowiązkiem Sztabu Generalnego jest zorganizowanie dobrego wywiadu i regularnego zaopatrzenia wojska. Doświadczenie zdobyte w Afryce mówiło mu, że główne dowództwo zawodziło w obu tych wypadkach.*

*Guderian był mężczyzną o krótko przystrzyżonych, płowych wąsach. Gęsta siatka zmarszczek otaczała jego oczy, stwarzając złudzenie nieustannego uśmiechu.*

(cdn)

## Tu 28 Plebiscyt Sportowy

# Olimpijczycy typują „złotą dziesiątkę"

KOLEJNĄ sondę na temat złotej dziesiątki sportowców, 3 trenerów i 3 najlepszych zespołów Ziemi Szczecińskiej przeprowadziliśmy wśród olimpijczyków z naszego regionu. O wypowiedzi na temat kandydatur do 28 Plebiscytu Sportowego „Kuriera" poprosiliśmy byłą kajakarkę, trzykrotną olimpijkę — Izabellę Szuszkiewicz, byłego pływaka, olimpijczyka z Meksyku — Władysława Wojtakajtisa oraz srebrnego medalistę igrzysk w Montrealu, piłkarza — Henryka Wawrowskiego.

**Izabella Szuszkiewicz:** — W swoich propozycjach na wysokich miejscach stawiam szczecińskie sportsmenki — Annę Kłos i Irenę Holeniewską. Obecnie sport kobiecy przeżywa poważny kryzys i dlatego pełna uznania jestem dla dziewcząt, które w trudnych warunkach osiągają znaczące wyniki. Irena Holeniewska wybrała dyscyplinę bardzo trudną, wymagającą ogromnej odwagi i samozaparcia. Dlatego uważam, że medal na ME w pływaniu długodystansowym jest dużym osiągnięciem. Natomiast wyniki osiągane w tym roku przez Annę Kłos, mimo kłopotów, kontuzji i chorób dowodzą, że stać ją jeszcze na wiele. Gimnastyka artystyczna weszła przecież do programu Igrzysk Olimpijskich. A oto moje propozycje:

**SPORTOWCY**

1. Ryszard Konkolewski — kolarstwo
3. Zbigniew Płatek — kolarstwo
3. Irena Holeniewska — pływanie długodystansowe
4. Anna Kłos — gimnastyka artystyczna
5. Ryszard Stadniuk — wioślarstwo
6. Ryszard Burak — wioślarstwo
7. Andrzej Mątkowski — kolarstwo
8. Janusz Turowski — piłka nożna
9. Zenon Kasztelan — piłka nożna
10. Janusz Brzozowski — piłka ręczna

**TRENERZY**

1. Waldemar Mosbauer
2. Jerzy Kopa
3. Zenon Łakomy

**ZESPOŁY SPORTOWE**

1. Drużyna piłkarzy nożnych Pogoni
2. Piłkarki ręczne Pogoni
3. Siatkarze Stali Stocznia

**WŁADYSŁAW WOJTAKAJTIS** — Najwyżej wśród tegorocznych osiągnięć szczecińskich sportowców oceniam brązowy medal zdobyty na mistrzostwach świata przez tandem kolarzy Gryfa. Jednak tuż za nimi stawiam pływaczkę Stali Stocznia — Hannę Holeniewską. Pływanie jest bardzo mozolną i czasochłonną dyscypliną. Sądzę, że właśnie dzięki setkom kilometrów, które przepłynęła na basenie siostra Hanny — Irena Holeniewska, teraz udaje jej się tak doskonale spisywać na wodach otwartych. Natomiast Hanna pozostała wierna pływaniu „między ścianami basenu" i ciągle uparcie walczy poprawiając swoje czasy w konkurencjach kraulowych — czyli tych samych, w których ja niegdyś startowałem. Natomiast wśród zespołów sportowych moim faworytem jest drużyna piłkarska Pogoni, gdyż sam jestem zagorzałym kibicem futbolu. A oto moja lista plebiscytowa:

**SPORTOWCY**

1. Ryszard Konkolewski — kolarstwo
3. Zbigniew Płatek — kolarstwo
3. Hanna Holeniewska — pływanie
4. Zbigniew Czepan — piłka nożna
5. Janusz Brzozowski — piłka ręczna
6. Anna Kłos — gimnastyka artystyczna
7. Ryszard Stadniuk — wioślarstwo
8. Irena Holeniewska — pływanie długodystansowe
9. Zenon Kasztelan — piłka nożna
10. Ryszard Burak — wioślarstwo

**TRENERZY**

1. Jerzy Kopa
2. Waldemar Mosbauer
3. Tadeusz Chojnacki

**ZESPOŁY SPORTOWE**

1. Piłkarze nożni MKS Pogoń
2. Siatkarze Stali Stocznia
3. Piłkarki ręczne Pogoni

**HENRYK WAWROWSKI** — Nie jestem w swoich propozycjach osamotniony, oczywiście na wysunięcie tegorocznego plebiscytu „Kuriera" typuję tandem kolarzy Gryfa. W gronie kandydatów do złotej dziesiątki jest pięciu piłkarzy nożnych. Ponieważ sam jestem do dziś wierny tej dyscyplinie, z grupy tej chciałbym wyróżnić Janusza Turowskiego. Jest on jednym z najlepszych graczy w zespole portowców. Uczynił w ostatnim czasie duże postępy. Uważam, że jeżeli będzie pracował tak jak dotychczas, ma ogromne szanse zakwalifikowania się do narodowej reprezentacji na mistrzostwa świata w Hiszpanii.

A oto moi faworyci:

**SPORTOWCY**

1. Ryszard Konkolewski — kolarstwo
3. Zbigniew Płatek — kolarstwo
5. Irena Holeniewska — pływanie długodystansowe
4. Ryszard Stadniuk — wioślarstwo
5. Janusz Turowski — piłka nożna
6. Janusz Brzozowski — piłka ręczna
7. Anna Kłos — gimnastyka artystyczna
8. Andrzej Mątkowski — kolarstwo
9. Zenon Kasztelan — piłka nożna
10. Ryszard Burak — wioślarstwo

**TRENERZY**

1. Waldemar Mosbauer
2. Jerzy Kopa
3. Zenon Łakomy

**ZESPOŁY SPORTOWE**

1. Drużyna piłkarska Pogoni
2. Siatkarze Stali Stocznia
3. Piłkarki ręczne Pogoni

**KUPON**

**XXVIII Plebiscytu Czytelników „Kuriera Szczecińskiego" na 10 najlepszych sportowców, 3 najlepszych trenerów, 3 najlepsze zespoły sportowe woj. szczecińskiego w 1981 r.**

**SPORTOWCY**

1. ..... (10 pkt.)
2. ..... (9 pkt.)
3. ..... (8 pkt.)
4. ..... (7 pkt.)
5. ..... (6 pkt.)
6. ..... (5 pkt.)
7. ..... (4 pkt.)
8. ..... (3 pkt.)
9. ..... (2 pkt.)
10. ..... (1 pkt.)

**TRENERZY**

1. ..... (3 pkt.)
2. ..... (2 pkt.)
3. ..... (1 pkt.)

**ZESPOŁY**

1. ..... (3 pkt.)
2. ..... (2 pkt.)
3. ..... (1 pkt.)

Imię i nazwisko wypełniającego .....

.....

Adres .....

.....

*WE wtorek slalom gigant mężczyzn o Puchar Świata, niespodziewanie wygrał 19-letni Szwajcar Joel Gaspoz (na zdjęciu). Phil Mahre był drugi a Ingemar Stenmark trzeci.*

*(CAF—UPI — telefoto)*

## Pogoń nadal liderem

# Wilki Morskie lepsze w koszykarskich derbach

**TRWA rewanżowa runda spotkań o mistrzostwo II ligi w koszykówce mężczyzn. Wczoraj koszykarze rozegrali trzecią kolejkę, w której jednym z najciekawszych pojedynków był mecz pomiędzy stargardzką Spójnią i Pogonią Szczecin. Po zaciętym i emocjonującym spotkaniu zwyciężył lider tabeli, zespół Wilków Morskich 82:74 (40:38).**

W przedmeczowych prognozach trudno było wskazać faworyta tego pojedynku. Co prawda szczecinianie to przodownik rozgrywek ale w derbach zawsze wszystko jest możliwe. W pierwszej rundzie nieznaczne, zaledwie 2-punktowe zwycięstwo odniosła Pogoń.

Początek wczorajszego meczu należał do gospodarzy — stargardzkiej Spójni, która rozpoczęła bardzo obiecująco i już w 4 min prowadziła 10:2. Wilki Morskie jednak szybko opanowały sytuację i powoli zaczęły odrabiać straty co im się udało w 13 min. Z biegiem czasu sami odskoczyli rywalowi na 7 pkt. Końcówka pierwszej połowy znowu należała do stargardzian, którzy zmniejszyli rozmiary przewagi przeciwnika do 2 pkt. Po zmianie stron gospodarze nadal kontynuowali dobrą passę. Później gra się wyrównała. Losy meczu rozstrzygnęły się w końcowych fragmentach spotkania, kiedy to szczecinianie zdobyli pod rząd 10 punktów a Spójnia zaledwie 1. Wydaje się, że o sukcesie Pogoni zadecydowała większa rutyna i bardziej konsekwentna taktyka. Na marginesie tego meczu warto wspomnieć, że Spójnia wystąpiła bez swego najlepszego snajpera M. Ładniaka, w Pogoni natomiast nie grał Caboń. W. Krasoń grał z nie wyleczoną jeszcze kontuzją i nic dziwnego, że trener S. Rytko korzystał z jego usług tylko przez kilka minut meczu.

Na wyróżnienie w środowych derbach zasłużył Koziorowicz będąc bezsprzecznie najlepszym zawodnikiem na parkiecie.

W zespole Pogoni mogli się podobać Lamczyk i Szewczyk.

**A oto zdobywcy punktów: dla Pogoni — Lamczyk 26, Szewczyk 18, Warszawski 18, Węclawski 8, Majcherek 6, Krawczyk 4, Krason 2; dla Spójni — Koziorowicz 32, Fajerski 12, Maksel 8, Bartosz 7, Łabędzki 7, Bielawski 6, Sićko 2.**

Już w najbliższą sobotę na parkiecie WDS koszykarze Pogoni podejmować będą zespół Polonii Leszno należący do ścisłej czołówki tabeli. W pierwszej rundzie szczecinianie musieli uznać wyższość polonistów.

(jk)

## W Nowogardzie

# Turniej warcabów 100-polowych

W NOWOGARDZIE odbył się tuż niej w warcabach 100-polowych zorganizowany z okazji jubileuszu 35-lecia Ludowych Zespołów Sportowych. W rozgrywkach uczestniczyło 20 zawodników. Najlepszym warcabistą turnieju został Jerzy Kucharczyk z Ińska. Drugi był Jerzy Pordąb, a trzeci Harry Eiselt — obaj z Kamienia Pomorskiego. Organizatorami udanej imprezy byli — Rada Gminna LZS w Nowogardzie oraz WZ LZS.

# Sprzedany mecz wkrótce na wokandzie PZPN

W POŁOWIE listopada br. prasa przyniosła informacje z zakończenia śledztwa prokuratury rejonowej w Legnicy w sprawie przekupstwa w meczu III ligi piłkarskiej Miedź Legnica — Górnik Myślowice. Czynności śledcze dowiodły faktu „sprzedania" meczu przez kilku zawodników Miedzi — Górnikowi. Prokuratura, odstępując od drogi sądowej przekazała materiały dowodowe WKKFiT w Katowicach i zawiadomiła o wynikach postępowania PZPN.

Jaki będzie dalszy ciąg afery przekupniczej? — z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do przewodniczącego wydziału dyscypliny PZPN Jerzego Przygodzkiego:

„Postępowanie dyscyplinarne w tej sprawie prowadziliśmy już wcześniej, ale w październiku postanowiliśmy je zawiesić do czasu wyjaśnienia wszystkich wątpliwości w dochodzeniu prokuratury. Po zawiadomieniu nas o zakończeniu śledztwa, zwróciłem się do prokuratora o przekazanie Wydziałowi Dyscypliny PZPN kompletu materiałów dowodowych, dotyczących faktu przekupstwa. Po ich otrzymaniu wznowimy postępowanie dyscyplinarne w stosunku do zawodników i działaczy winnych przekupstwa.

# Czy trener Chojnacki musiał odejść?

PYTANIE postawione w tytule jest już dzisiaj nieaktualne. Trener odszedł, siatkarze mają nowego szkoleniowca Z dr. Tadeuszem Chojnackim, który właściwie stworzył zespół, nauczył go grać i zwyciężać, wprowadzając najpierw do II ligi a później do ekstraklasy — Stal Stocznia rozmawiała wielokrotnie. Nie pomogły prośby i namowy — dr Chojnacki kategorycznie powiedział: nie.

Za miesiąc rusza ekstraklasa. Dla szczecińskiej drużyny Stali Stocznia będą to pierwsze mecze w I lidze siatkówki. Problemów jest moc. dziwiłem się, że na 4 tygodnie przed rozgrywkami ktoś decyduje się na rozgrzebywanie niezabliźnionych ran, na dokonywanie obrachunku z niedaleką przeszłością, na wracanie do „zakończonej sprawy". Zamysł zebrania był inny. Po prostu kierownictwo klubu chciało tylko poinformować dziennikarzy o tym, że jest nowy trener, że dr Chojnacki, który ma olbrzymie zasługi dla nowo kreowanego I-ligowca, definitywnie zrezygnował z pracy w Stali Stocznia. Dyskusja przebiegała w zgoła odmiennym kierunku. Zainteresowany, czyli trener Chojnacki złożył obszerne wyjaśnienia. Zabierali głos działacze, inni trenerzy a także dziennikarze. Rozumiejąc trudną sytuację drużyny dążyliśmy do tego aby zażegnać konflikt, aby pogodzić strony. Prawda jest bowiem taka, że między administracją klubu a szkoleniowcem od dawna nie układało się najlepiej. Zaczęło się od drobnych, a nawet bardzo drobnych spraw, które nie rozwiązywane przerodziły się w poważne problemy. Strony patrzyły na siebie wilkiem, każde więc niedopatrzenie traktowano jako celowe, zamierzone działanie. Dr T. Chojnacki, po awansie drużyny do I ligi, wziął urlop najpierw normalny a później bezpłatny. W klubie nie było go od kwietnia do września — prawie 5 miesięcy. Okazuje się, że i ta sprawa nie została załatwiona jak należy. Niby na podaniu jest adnotacja, którą można traktować jako zgodę, ale w świetle wyjaśnień wiceprezesa urzędującego KS Stal Stocznia, Kazimierza Jamroszki — nie jest to jeszcze ostateczna zgoda na tak długi urlop. Powrót był więc przykry dla obu stron, tak przykry, że nie chcą nawet o nim mówić. Wiceprezes twierdzi, że przeprosił trenera — pozostaniemy przy tym stwierdzeniu. Później T. Chojnacki zrezygnował z funkcji trenera I drużyny, przyjął natomiast posadę trenera-koordynatora. Funkcję tę pełnił tylko 6 tygodni. Okazało się bowiem, że powstało nowe nieporozumienie, tym razem dotyczyło wynagrodzenia — na liście płac była kwota prawie o połowę niższa od tej, na którą się umawiano. O zmianie wynagrodzenia nikt wcześniej nie powiadomił zainteresowanego. T. Chojnacki zrozumiał to jako chęć rezygnacji z jego usług — w Szczecinie przebywał bowiem wówczas nowy szkoleniowiec, b. siatkarz Pogoni, Próchnicki. Lecz on także wyjechał — drużyna Stali została bez trenera. Ponieważ nie znaleziono kolejnego doświadczonego szkoleniowca — funkcję tę powierzono młodemu trenerowi, Zbigniewowi Gajkowi.

Wszystko jest niby w porządku, a jednak powstała rysa, głębsza na wet niż się wydawało. Wychodząc ze spotkania w Stali Stocznia zastanawiałem się: jak to się stało, że pracownicy klubu, którym zależy na wynikach drużyny i trener — twórca sukcesów siatkarzy Stali Stocznia przez tak długi okres nie mogli znaleść wspólnego języka. Zależało im przecież na tym aby siatkówka rozwijała się, aby odnosiła sukcesy. Tymczasem prawda jest taka, że działali na jej niekorzyść, kto wie może nawet na zgubę. Zastanawiałem się także: czy trener Tadeusz Chojnacki musiał odejść z klubu, i to w momencie kiedy był najbardziej drużynie potrzebny?

Jest jeszcze szereg innych pytań, na które dzisiaj trudno znaleźć odpowiedź. Sądzę, że powinni odpowiedzi szukać przede wszystkim działacze i administracja KS Stal Stocznia.

T. REK

**CZWARTEK, 10 GRUDNIA**

**DZIŚ:**
**Julii, Danieli**
**JUTRO:**
**Domazego, Waldemara**

## POGODA

*ZACHMURZENIE duże z przejaśnieniami, przelotne opady śniegu. Temperatura od —2 do +2 st. Wiatry słabe do umiarkowanych, północno-zachodnie.*

**DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 992 hPa (774 mm Hg). W ciągu dnia spory wzrost ciśnienia.**

## TEATRY

**WSPÓŁCZESNY** — „Szewcy" g. 19; **POLSKI** — „Kabaret pana Włodka" g. 18; **SALA PRÓB** — „Upadki Bunga" g. 18; **MUZYCZNY** — „Carewicz" g. 19.

## KINA

**DELFIN** (tel. 468-78) „Vera Angi" g. 15.45, 20.15 — węg. l. 18; piątek: g. 9, 11, 13.15, 15.45, 20.15; **COLOSSEUM** (tel. 468-18) „Życie jest piękne" g. 15 — radz.-wł. l. 12; piątek: g. 15; „Wyspa skazańców" g. 17.15, 19.30 — meks. l. 18; **KOSMOS** (tel. 380-04) „Dreszcze" g. 9, 11.30, 14, 16.30, 19 — pol. l. 15 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) czwartek: „Jak się budzi królewny" g. 15.15 — CSRS; „Szacowni nieboszczycy" g. 17, 19.30 — wł. l. 18; **POLONIA** (tel. 221-834) „Żandarm w Nowym Jorku" g. 14.30, 16.30 — fr.; „Strach nad miastem" g. 18.30 — fr. l. 18 (czwartek i piątek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Nie oglądaj się, za nami idzie koń" g. 11, 13, 15 — CSRS; „Wolne chwile" g. 17 — pol. l. 15; „Odrażający, brudni, źli" g. 19, 21 — wł. l. 18 (czwartek i piątek); w piątek o g. 10 „Napad pod choinką"; **DRUŻBA** (tel. 356-02) „Alicja ucieka po raz ostatni" g. 17, 19 — fr. l. 15; **ZAMEK** — „Przełomy Missouri" g. 18 — USA l. 18; **MARS** — „Szczęki II" g. 16, 18.15 — USA l. 15; „Ogniomistrz Kaleń" g. 20.30 — pol. l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Konwój" g. 17.30, 19.30 — USA l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Ostatni pociąg z Gun Hill" g. 17.30, 19.30 — USA l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Czas przeszły" — fr. l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Przypływ uczuć" — fr. l. 18; **WISŁA** (Goleniów) „Znaków szczególnych brak" cz. I i II — pol. l. 12; „Ofiara namiętności" — hiszp. l. 18; **DAR** (Stargard) „Chrystus zatrzymał się w Eboli" — wł. l. 15; **INA** (Stargard) „Transamerican express" — USA l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pmorza Zachodniego XIII-XVII w. Stare srebra ze zbiorów własnych. Sztuka polska. Władztwo Książąt Pomorskich. Renesansowy drzeworyt południowoniemiecki g. 11—17. STAROMŁYŃSKA 1 — Polskie malarstwo współczesne g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat. Przyroda morza. Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim. Kultura Afryki Zachodniej. Przyrządy i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych. Współczesna grafika marynistyczna g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku — do współczesności. Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia Perspektywiczny plan przestrzennego zagospodarowania województwa. „70 lat Harcerstwa Polskiego" g. 11—17; KLUB PAX — Mariacka 6/8 — Akwarele Jana Matury g. 17—21;

## DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Zdroje; WEWN. — Rejonowy.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 20 — g. 8—18.
APTEKI
WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) tel. 372-75; AL. WOJSKA POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; AL. WOJSKA POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN — Nad Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE — Gryfińska 18 — tel. 612-068.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—18.
KOLEJOWA — tel. 935.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 478-15.
RUCH STATKÓW — tel. 918.
STAN DRÓG — tel. 960 — g. 7—21.
PORADNIA JĘZYKOWA — tel. 867-81 — g. 12—18.
POGOTOWIA
POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999. POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 984; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986; POGOTOWIE TV — tel. 356-96 i 359-55.

## TELEWIZJA

14.30 Jak wprowadzać reformę gospodarczą. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Czwartek TDC. 17.45 Patrol. 18.10 Rolnicze rozmowy. 18.30 Sonda. 18.50 Dobranoc. 19 Z archiwum telekina „Klub profesora Tutki". 19.30 Dziennik. 20.15 Film pol. „Polonia Restituta" cz. 2. 22.35 Piłkarski totek. 22.40 Pegaz. 23.20 Dziennik.

**PROGRAM II**

17.45 J. rosyjski. 18.20 Świat na małym ekranie. 19 Kronika (lok). 19.30 Dziennik — 20 NURT — matematyka. 20.30 NURT — współczesne problemy pedagogiki pracy. 21 NURT — miejsce i rola filozofii w kulturze. 21.30 24 godziny. 21.40 Pary sportowe — moskiewska łyżwa. 22.10 Wieczór filmowy.

**PIĄTEK**

**PROGRAM I**

6 i 6.30 TTR. 9 Geografia dla kl. 5. 9.55 Geografia dla kl. 6. 11. Pr. dla najmłodszych. 11.55 Geografia dla kl. 8. 13.30 i 14 TTR. 15.40 Red. szkolna zapowiada. 15.55 NURT — psychologiczne problemy zawodu nauczyciela. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Dla dzieci „Piątek z Pankracym". 17.15 Życie na Ziemi. 18.30 Camerata. 18.50 Dobranoc. 19 Z archiwum telekina „Klub profesora Tutki". 19.30 Dziennik. 20 Monitor. 20.30 Moskiewska łyżwa — jazda dow. kobiet. 21.25 Kongres Kultury Polskiej. 21.55 „Wahadełko". 22.50 Dziennik.

**PROGRAM II**

**Telewizja Łódź na antenie Dwójki.** 18.25 Program muzyczny. 19 Pr. lokalny. 19.30 Dziennik. 20 Wieczór reporterów. 21.45 24 godziny. 21.55 Teatr TV „Bolszewicy".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

**PROGRAM BERLIŃSKI**

16.05 Zawody. 16.30 Muzyka jazzowa. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Program rozrywkowy dla dzieci. 17.45 Program dla wsi. 18.15 Filmy rysunkowe. 18.50 TV dziecięca. 19 Pytania do prawnika. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Problemy. 20.30 Pr. rozrywkowy. 21.20 Spotkanie w kinie. 22.05 Kronika. 22.20 Film TV CSRS „Korekta". 23.20 Wiadomości.

## RADIO

**PROGRAM I**

WIADOMOŚCI: 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 0.01.

14.05 Studio Gama. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Co jest grane? 15.55 Człowiek i środowisko. 16.30 Piosenki trochę zapomniane. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Punkt widzenia. 20.05 Koncert życzeń. 20.30 Mistrzowie nastroju. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Przeboje z Interstudia. 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie. 23.30 Audycja publicystyczna. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką ze Szczecina.

**PROGRAM II**

WIADOMOŚCI: 15.30, 18.30, 21.30, 23.30.

14.20 Pieśni Stanisława Moniuszki. 14.40 NURT. 15 Jan Stasiak — skrzypek z Pobiednej. 15.10 Magazyn łowiecki. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Gaetano Donizetti. 16.20 RTSS dla Pracujących. 16.35 Pan inspektor przyszedł. 17 Radiowy Poradnik Językowy. 17.20 Śpiewa Irena Santor. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Arie z oper Pucciniego. 18.05 Mistrzowie swojego warsztatu. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.40 Kalejdoskop nauki. 19.30 Co piszą o muzyce? 20 Panorama wokalistyki. 20.30 J. rosyjski. 20.45 J. niemiecki. 21 Pomysł na sprzedaż. 21.20 Wiersze śpiewane. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.05 Jeden dzień we wsi. 22.30 Wybitne kreacje muzyki dawnej. 23.15 Spojrzenie wstecz. 23.35 Blaski i cienie muzyki jazz-rock.

**PROGRAM III**

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19.30, 22.

14 Sztuka skrzypcowej interpretacji. 15.05 Muzyka z filmu. 15.30 Odkurzone przeboje. 16 Jan Ciecierski „Mistrzowie i koledzy". 16.15 Muzykobranie. 16.40 To straszne, kochane radio. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Blues wczoraj i dziś. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Nie tylko klasyka. 19.20 Dolina cieni. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Zły". 20 Minimax. 20.45 Debiuty „Czytelnika". 21 Reminiscencja muzyczna. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Fryderyk Nietzsche. 22.30 Studio nagrań. 23 Nowe wiersze czyta Tomasz Gliziński. 23.05 Między dniem a snem.

**PROGRAM IV**

WIADOMOŚCI: 16, 22, 0.55.

14.20 Koncert z nagrań WOSPRiTV w Katowicach (s). 15 Studio Gama w stereo. 16.05 Muzyka Wschodu (s). 16.20 Muzyczne konfrontacje (s). 17 PAW 17.20 Opera w wersji stereo. 17.50 Reportaż. 18.10 Ze światowej estrady. 18.25 Reportaż. 18.45 Prezentacje: „Od fuga do fuga" (s). 20.10 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki. 20.30 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (s). 22.05 Teatr PR. 23.05 Dzieła Beli Bartoka (s). 23.45 Kartki o muzyce. 24 Nokturn współczesny (s).

## Kronika wypadków

WCZORAJ około godziny 20.45 na ul. 1 Maja został napadnięty i dotkliwie pobity przez nieznanych sprawców pijany Ryszard C. l. 27. Ranny ze wstrząśnieniem mózgu i urazem ręki został przewieziony na oddział chirurgiczny na Pomorzany.

POGOTOWIE Ratunkowe zanotowało wczoraj dwa przypadki targnięcia się na życie. Pierwszy miał miejsce na ul. Kard. Wyszyńskiego, gdzie nietrzeźwy 33-letni Adam K. zażył większa ilość tabletek nasennych. Niedoszły samobójca po wypłukaniu żołądka na pogotowiu został przewieziony do kliniki na ul. Unii Lubelskiej. Drugi przypadek zanotowano tuż po godzinie 2.00 na ulicy Kadłubka, gdzie próbowała pozbawić się życia 22-letnia Violetta P. zażywając nadmierną ilość tabletek nasennych. Kobietę po wypłukaniu żołądka przewieziono na oddział wewnętrzny na ul. Arkońską.

OKOŁO godziny 16.40 na ul. Krzywoustego samochód Trabant SZB 69-41 prowadzony przez Mariana F. potrącił przebiegającą przez jezdnię w niedozwolonym miejscu 8-letnią Katarzynę K. Dziewczynkę z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala przy ul. Wojciecha. (jc)

## Fatamorgana?

MEBLOWY sklep „Platan" przy ul. Jagiellońskiej sprawia swoim wyglądem przygnębiające wrażenia. Na pustawych ekspozycjach widnieją jakieś resztki, kupujących nie widać, a magazyn... wypełniony jest niemal po sufit. Nudzące się sprzedawczynie poinformowały nas, że teraz meble mogą kupować jedynie rolnicy na podstawie specjalnych zaświadczeń wydawanych przez Bank Spółdzielczy. W „Platanie" pojawiło się aż trzech rolników, którzy dokonali zakupów.

Natomiast w Mierzynie, w tamtejszej placówce GS, można sobie pooglądać przez szybkę wspaniałą ekspozycję pralek automatycznych, lodówek, telewizorów itp. Jednak nie jest to towar osiągalny dla mieszczuchów. Jest to bowiem tak że punkt sprzedaży dla rolników, legitymujących się osiągnięciami w punktach skupu żywca.

Miejmy nadzieję, że ta „wymiana" zaowocuje w ten sposób, iż w miejskich sklepach pojawią się wystarczające ilości mięsiwa i jego przetworów. (M)

**PRACA**

**PRZYJMĘ** opiekunkę do 13-letniej chorej dziewczynki. Ku Słońcu 24c/3, po godz. 17. 14429-G

**TECHNIK** elektryk poszukuje pracy w sektorze nieuspołecznionym. Oferty Biuro Ogłoszeń 24036.

**NIERUCHOMOŚĆ**

**PO** powrocie z zagranicy kupię domek jednorodzinny lub pół bliźniaka. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24050.

**KUPNO**

**KAROSERIĘ** do Renaulta 10 — kupię. Gryfino, ul. Słowiańska 4/29. 24028-G

**SZYBĘ** przednią do BMW 520 i wszelkie części do Opla Rekorda 2D — kupię. Radomsko, tel. 37-30, po 20. 116-P

**TAKSOMETR** radziecki nie przerobiony — kupię Stargard, tel. 772-450. 24057-G

**PIANINO** — kupię. Tel. 352-23, po godz. 16. 24060-G

**KOŻUCH**, płaszcz, kurtkę skórzane — kupię. Tel. Sopot 51-26-04. 9997-K

**RÓŻNE**

**TELEPOGOTOWIE** — Mieczysław Uznański 22-38-32. 1943-G

**TELEWIZYJNE** pogotowie — Zdzisław Uznański 22-95-97. 19598-G

**ANTENY** instaluje — Michał Kiziewicz 445-38. 19840-G

**CYKLINUJEMY**, układamy parkiety, podłogi — tel. 23-35-60, Eugeniusz Myśliński. 21685-G

**ŚWIADKÓW** wypadku samochodowego 3 grudnia godz. 19.15 na skrzyżowaniu ulic al. Wyzwolenia — Krasińskiego, uprzejmie prosi się o zgłoszenie. Tel. 760-21. 24319-G

**SKRADZIONO** bloczek rachunkowy od nr 4250 — 4285 z taxi bagażówki Transkom. 24384-G

6. 12. około 14 zaginęła na osiedlu Arkońskim suka „wilczur" czarna, podpalana z lewym uchem nadgryzionym, z kolczatką i numerkiem rejestracyjnym (1978). Wabi się „Aza". Wiadomość za nagrodą — Zakole 63/5, tel. 28-11-18. 24371-G

**PRZY** ul. Szpitalnej zaginął pies owczarek niemiecki. Chory na lewe oko. Ostrzegam przed przywłaszczeniem lub kupnem. Bardzo wysoka nagroda za odprowadzenie lub informacje — Śląska 28/22. 24349-G

**SPRZEDAŻ**

**FIATA** 124S — sprzedam. Tel. 79-31-75. 24038-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 9 grudnia 1981 r.
zmarł nagle
najdroższy
Mąż, Ojciec i Dziadek
śp.

**Kazimierz Sokołowski**

Wystawienie drogich nam zwłok w kaplicy Cmentarza Centralnego o godz. 10.30.
Pogrzeb odbędzie się o godz. 11.
Pogrążeni w głębokim smutku
ŻONA, SYNOWE, SYNOWIE
I WNUKI

**KOMPLETNY** silnik Syreny 104 — sprzedam. Tel. 455-36. 24063-G

**SILNIK** Wołgi Gaz-24, taksometr sprzedam. Stargard, tel. 772-450. 24058-G

**MOTOCYKL** MZ TS 250/1 — sprzedam. Stargard 73-110, ul. Bydgoska 34a/3, po 15. 117-P

**TRAKTOR** Ursus 360, dwie przyczepy, glebogryzarkę, pług, brony — sprzedam. Tel. 742-51. 24022-G

**BONY** PeKaO — sprzedam. W rozliczeniu segment. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24056.

**KOŻUCH** damski mały rozmiar — sprzedam. Tel. 791-029. 24032-G

**LOKALE**

**M-2** w Ostrowcu Świętokrzyskim zamienię na równorzędne lub większe w woj. szczecińskim. Wiadomość kierować — tel. grzecznościowy Świnoujście 32-58. 118-P

**ZDECYDOWANIE** kupię kawalerkę lub M-2. Tel. 441-27. 23925-G

**M-2** w Pile zamienię na podobne w Policach. Police, Mieszka I 7/1. 24259-G

**M-4** spółdzielcze zamienię na równorzędne lub większe, stare budownictwo z telefonem. Tel. 22-44-86. 24051-G

**MIESZKANIE** 3-pokojowe, nowe budownictwo, centrum, zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24046.

**ZGUBY**

**ZNALAZCĘ** skórzanej czarno-brązowej torebki zostawionej w autobusie 67 2 grudnia około godziny 8, na przystanku przy ul. Traugutta — proszę o zwrot za nagrodą — DS 3, Dunikowskiego 2. 24512-G

**4/5 GRUDNIA** zostawiono w taksówce (biały Fiat) brązowy portfel z dokumentami na nazwisko Krzysztof Stoczyński. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. 24415-G

**ZGUBIONO** dokumenty na nazwisko Ireneusz Borowiak. Zwrot b. pilny za nagrodą. 24361-G

**STANISŁAW ZAJĄC** zgubił dokumenty, proszę o zwrot za nagrodą. Police, ul. Mieszka I 4c/32. 24346-G



# Spokojną starość

## zapewnia ubezpieczenie

# renty w PZU

**Każdy człowiek chce mieć zapewniony byt i pragnie po wielu latach pracy żyć na poziomie z okresu swej działalności zawodowej. Wymaga to jednak zabezpieczenia odpowiednich i dodatkowych środków materialnych.**

**Sposoby urzeczywistnienia tych naturalnych dążeń mogą być różne: jednym z nich jest zawarcie ubezpieczenia dożywotniej renty w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń. Może to być odroczona renta oszczędnościowa i renta z jednorazową składką.**

## Przykład:

Mężczyzna w wieku 45 lat wpłacający do PZU jednorazowo składkę w wysokości 100 000 zł na zakup renty odroczonej, płatnej z osiągnięciem 65 roku życia — przy 6 proc. podwyższeniu — otrzyma pierwszą rentę miesięczną w wysokości 3 985 zł. Renta ta począwszy od drugiego roku jej wypłacania będzie podwyższana corocznie o 2 proc. Przez 10 lat pobierania przez zainteresowanego renty, PZU wypłaci z tego tytułu 521 265 zł.

Szczegółowych informacji udzielają i do ubezpieczenia przyjmują inspektoraty PZU i pośrednicy ubezpieczeniowi.

4273-K


„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: plac Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21; red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

G-6

## Przed świętami — tradycyjny świer

# Od niedzieli kupujemy choinki

**ŚWIĘTA CORAZ BLIŻEJ. Nieodłącznym ich atrybutem jest choinka — bogato ozdobiona, błyszcząca świeczkami lub lampkami, pod którą znajdą się prezenty od św. Mikołaja.**

JAK informowała Polska Agencja Prasowa w tym roku pozyskanie świerków na świąteczne drzewka jest mniejsze. Zawiniły tu szkodniki, które zniszczyły wiele upraw leśnych. Proponowano nawet by tradycyjny świerczek zastąpiły sosenki, bo tych jest ponoć pod dostatkiem. Jak to więc będzie wyglądało w tym roku w Szczecinie?

Według informacji uzyskanych w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych wynika, że ilość drzewek dostarczonych w tym roku nie zostanie zmniejszona (w stosunku do roku ubiegłego). Świerki są już pozyskiwane z upraw i niebawem trafią do sprzedaży.

Będzie się nią tradycyjnie zajmować Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opałem (tylko jeden punkt handlowy w Podjuchach obsługiwany będzie bezpośrednio przez OZLP). Z informacji udzielonej nam przez Wandę Domkow z WPHO wynika, że sprzedaż **świątecznych drzewek rozpocznie się już w najbliższą niedzielę.** W sumie Szczecin otrzyma **31 300 choinek,** czyli o 2,5 tys. więcej niż rok temu.

Do sprzedaży choinek wyznaczonych jest 10 punktów ajencyjnych na terenie miasta będą się one mieściły **na placu targowym na Pogodnie, na placu targowym Kilińskiego, przy ul. Strzałowskiej naprzeciwko zajezdni tramwajowej, przy ul. Dubois róg ul. Radogoskiej, przy al. Wyzwolenia róg ul. Buczka, przy ul. Wojciecha — koło „Pleciugi", przy ul. Bohaterów Warszawy (skład materiałów budowlanych), przy ul. Milczańskiej róg al. Powstańców Wielkopolskich, na osiedlu Słonecznym przy ul. Kostki Napierskiego oraz na osiedlu Kaliny (ul. Santocka róg ul. Witkiewicza). Ponadto prowadzona będzie sprzedaż w składzie opału w Dąbiu przy ul. Jesiennej.**

Handel choinkami odbywać się będzie codziennie tak długo, póki w punktach sprzedaży znajdować się będą choinki. Ostatni dzień działania tych placówek — 23 bm. Sądzi się, iż do tego czasu wszyscy szczecinianie zdążą zaopatrzyć się w świąteczne drzewka.

Na razie nie możemy jeszcze podać jak będą się kształtowały ceny. Nie zostały one bowiem ustalone. W każdym razie trzeba się spodziewać, iż będą wyższe niż w roku ubiegłym. Choćby z tej przyczyny, że... podrożała benzyna. Tymczasem ajenci muszą odebrać przygotowany towar z nadleśnictw własnym transportem — a więc ponieść koszt paliwa. Decyzje cenowe zapadną już niebawem. Mamy nadzieję, że jednak ten wzrost kosztów nie będzie poważniejszym uszczerbkiem dla naszych kieszeni. A zgodnie z uzyskanymi informacjami jedno wydaje się być pewne — szczecinianie nie muszą rezygnować ze swych przyzwyczajeń i ich tradycyjne świąteczne drzewko będzie świerkiem a nie sosną.

(su)

*NABRAŁA tempa i rozmachu budowa kamieniczek — „plomby" u zbiegu ulic Śląskiej i Jagiellońskiej. Z deklarowanym przez inwestora wtopieniem jej w tło i niewykraczaniem poza styl zabudowy tej części miasta — jak widać — coś jednak nie wyszło.*

*(Fot. Z. Jodkowski)*

## Z obrad Prezydium MRN

# ◆ Pomoc inwalidom wojennym
# ◆ Przygotowanie Sesji MRN

NA wczorajszym posiedzeniu Prezydium MRN w Szczecinie rozpatrywało dwa ważne zagadnienia. Członkowie Zarządu Związków Inwalidów Wojennych złożyli informacje o działalności związku i sytuacji bytowej jego członków, oraz — w ramach przygotowań do najbliższej Sesji MRN — omawiano warunki realizacji wniosków wypływających z raportu o stanie miasta Szczecina.

W dramatycznych słowach przedstawiono sytuację członków Związku Inwalidów Wojennych na terenie naszego miasta i województwa. Stwierdzono iż ci ludzie, którzy oddali swe zdrowie w walce o wolność i odbudowę kraju, traktowani są po macoszemu i niejednokrotnie znajdują się na marginesie nurtu codziennego życia. Nie mają sił by przepchać się przez olbrzymie kolejki i dokonać zakupów najpotrzebniejszych artykułów. Mówiono wiele o trudnościach mieszkaniowych tej grupy zasłużonych ludzi, o niemożności nabycia paliwa do samochodów którymi dysponują osoby pozbawione kończyn itp. itd.

Władze miasta przyrzekły swą pomoc, tam gdzie jest to możliwe. Między innymi będzie się przydzielać inwalidom wojennym mieszkania spółdzielcze położone w najniższych kondygnacjach, przeprowadzi rozmowy w sprawie wyodrębnienia sklepu dla tej nielicznej grupy społecznej, pomoże w rozwiązaniu problemu z nabyciem paliwa i opału.

Członkowie Komisji MRN zapoznali Prezydium z wnioskami jakie nasunęły się radnym podczas lektury raportu o stanie miasta, który stanie się tematem obrad najbliższej Sesji. Popierano całkowicie wnioski o zwiększenie uprawnień Urzędu Miejskiego, przekazanie mu do dyspozycji szeregu przedsiębiorstw wykonawczych oraz stworzenie nowego systemu finansowania budżetu miasta. Podkreślano także, że w części przedsiębiorstw komunalnych wykonujących usługi na rzecz mieszkańców nie można będzie stosować jako podstawowego — wymogu rentowności. Stworzyłoby to bowiem określone przywileje dla bardziej opłacalnych robót, które nie zawsze są najpotrzebniejsze dla mieszkańców Szczecina. Z wypowiedzi prezydenta wynikało, że rozmowy na temat przekazania placówek komunalnych są na dobrej drodze i w najbliższych dniach, zapadną w tej sprawie wiążące decyzje.

(ten)

## W najbliższą sobotę w DK „Hetman"

# „Pomóżmy Mikołajowi"

**KUPIENIE odpowiedniego prezentu gwiazdkowego jest nie lada problemem. Wiedzą o tym wszyscy, którzy już próbowali takiego zakupu dokonać. Zresztą łatwo to sprawdzić — wejść do jakiegokolwiek sklepu i obejrzeć puste półki. Dorośli mogą (a nawet muszą) pogodzić się z faktem, iż katastrofalna sytuacja rynkowa „odbiera" im świąteczny upominek. Trudno jednak wdawać się w zawiłe dysputy ekonomiczne z dziećmi.**

**Dlatego też proponujemy szczecinianom imprezę pt. „Pomóżmy Mikołajowi", której celem jest zapełnienie pustego worka prezentami. Ma to być swego rodzaju giełda upominków dla dzieci. Na pewno w niejednym domu znajdą się zabawki czy sprzęt sportowy, z których dziecko „wyrosło", z pewnością wielu młodych ludzi, którzy przekroczyli już próg dzieciństwa ma jeszcze dawne kolekcje modeli samochodzików, znaczków pocztowych, nalepek zapałczanych itp. a już przestali się interesować swymi zbiorami. W domach znajdą się również książki dla dzieci i młodzieży, a także propozycją upominku mogą być rękawiczki, szalik czy czapeczka wydziergane przez babcię. Każdy kto ma takie rzeczy może je zaoferować na mikołajowej giełdzie, a z pewnością znajdą się rodzice chcący kupić te przedmioty swym pociechom i od ich imienia.**

**A zatem zapraszamy do pomocy Mikołajowi w sobotę 19 bm. do Domu Kultury „Hetman" SM „Kolejarz" przy ul. 9 Maja 17. W godzinach od 15 do 18 można tu sprzedać zabawki i inne rzeczy, z których dziecko wyrosło oraz nabyć upominek dla swej pociechy.**

(su)

## Idziemy do Filharmonii

# Beethoven i Liszt

W PIĄTEK o g. 19.30 i w sobotę o g. 17 odbędą się w Filharmonii koncerty symfoniczne, w których wystąpi Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyrekcją Włodzimierza Porzyńskiego oraz solista Waldemar Andrzejewski — fortepian. W programie: Koncert fortepianowy Es-dur F. Liszta oraz IV Symfonia L. v. Beethovena.

Bilety do nabycia w kasie PFS w piątek od g. 17,30 a w sobotę od g. 15,30. Zamówienia telefoniczne w godzinach otwarcia kasy — tel. 22-12-52.

## Wiwat informacja!

# Cztery razy „nie wiem"

MLEKO w proszku dla niemowląt sprzedawane jest obecnie na tzw. kartki „O" i jest to praktycznie jedyna możliwość jego kupna. Niemniej, przy niektórych dolegliwościach nieco starszych dzieci, lekarz może mleko to przepisać na receptę. Mógłby ktoś sądzić, że z receptą taką wystarczy udać się do najbliższego sklepu odpowiedniej branży albo do apteki i nabyć przepisany specjał. Tak jednak nie jest.

W aptekach mleka się nie sprzedaje. Indagowana na ten temat pani z telefonicznej informacji o lekach odsyła do apteki na pl. Grunwaldzkim. Tam klient wzbudza zdziwienie i uzyskuje odpowiedź, że powinien zwrócić się do telefonicznej informacji o lekach. Można więc próbować w sklepach. W nich, owszem, mleko jest, ale tylko na kartki „O". Odsyłała do aptek, bo przecież jest recepta. W Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego powiedziano nam, że jest w Szczecinie jeden sklep WSS „Społem", w którym prowadzi się sprzedaż tego mleka na recepty. Jaka to placówka i gdzie się mieści — tego już nie wiedziano. I dopiero rozmowa na „wyższym szczeblu" z zastępcą dyrektora wydziału pozwoliła nam uzyskać tę wiadomość: jest to sklep nr 106 przy ul. Legionów Dąbrowskiego, żeby było trudniej czynny w godz. 8—15. Polecamy więc ten adres telefoniczniej informacji o lekach.

A tak na marginesie. Może nam ktoś wytłumaczy, dlaczego mleka na receptę nie mogą sprzedawać wszystkie te sklepy, w których jest ono na kartki?

(Ir)

## Notatnik szczeciński

● OTWARCIE wystawy pn. „Plenery 81" nastąpi 11 bm. o g. 17 w Galerii Sztuki BWA w Zamku. Udział w niej wezmą plastycy uczestnicy Międzynarodowego Pleneru Bałtyckiego w Świnoujściu i Międzynarodowego Pleneru IX Prezentacji Malarzy Krajów Socjalistycznych w Kamieniu Pom.

● W RAMACH Studium Wiedzy o Sztuce 11 bm. o g. 18 w Galerii Sztuki Współczesnej w Muzeum Narodowym przy ul. Staromłyńskiej 1 odbędzie się kolejne spotkanie miłośników sztuki współczesnej. Wykład na temat: „Malarstwo informel" poprowadzi kustosz Jadwiga Najdowa.

● KLUB Osiedlowy SSM organizuje zbiórkę zabawek w ramach akcji „Mały podarek dużo radości". Zabawki można przynosić codziennie do klubu przy ul. Jodłowej 7 w godz. 16 — 20 do dn. 18 grudnia.

● W KAŻDY wtorek i piątek w klubie SSM przy Jodłowej 7 odbywają się spotkania szachowe dla mieszkańców osiedli Kaliny, Przyjaźni, Zachęty i Mickiewicza.

● KLUB Akwarystów „Molinezja" zaprasza 11 bm o g. 18,30 na prelekcję pt. „Pielęgnice afrykańskie z jeziora Malawi i Tanganika" Prelekcję (z przeźroczami) wygłoszą studenci Wydz. Rybactwa AR.

## Zgubiono-znaleziono

NA ul. Mariana Buczka przybłąkał się biało-czarny spaniel. Właściciel tel. 23-79-01 w godz. 7—15, względnie pod adresem: ul. Parkowa nr 10/6 po godz. 15.

PRZYBŁĄKAŁ się czarny pudel. Właściciel ul. Wojska Polskiego 50 m. 17a.

## Nowe ceny owoców i warzyw

PAŃSTWOWA Komisja Cen ustaliła nowy cennik owoców i warzyw, obowiązujący na terenie woj. szczecińskiego od 10 bm.: ziemniaki kg 9,50, gruszki wielkowoocowe 30, 50 i 60 zł, jabłka I grupa cenowa 30, 46 i 52 zł, II grupa cenowa 22, 36 i 42 zł, III grupa cenowa 17 i 27 zł, orzechy laskowe 300 zł, orzechy włoskie 200 zł, buraki obcinane 8,50 zł, cebula zaschnięta 22 i 30 zł, chrzan ogrodowy 23 i 44 zł, czosnek 300 zł, kapusta biała 4 i 6 zł, kapusta czerwona i włoska 7 i 10 zł, marchew obcinana 6 i 9 zł, papryka zielona i żółta 30 zł, papryka czerwona 40 zł, pietruszka obcinana 22 zł, pomidory spod osłon 100 i 140 zł, z importu 140 zł, por 17 zł, seler obcinany 25 zł, włoszczyzna pęczek 12 zł, ogórki kwaszone 24 zł, kapusta kwaszona 16 zł, pieczarki 90 i 120 zł. Ceny dotyczą produktów nie oczyszczonych i nie opakowanych.

**— CZY można prosić o sformułowanie ostrzeżenia pod adresem mieszkańców Szczecina?** Z tym pytaniem zwrócił się wczoraj do naszej redakcji kpt. mgr Władysław Kowalski — naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KM MO w Szczecinie. Po dłuższej rozmowie doszliśmy się, że nie sposób pozytywnie ocenić szczecinian — kierowców i pieszych. Powstaje wrażenie, że życie ludzkie i bezpieczeństwo innych jest lekceważone przez sporą grupkę ludzi.

Kpt. W. Kowalski stwierdził, że gdy tylko nastąpiło lekkie pogorszenie warunków drogowych, już w październiku i listopadzie br. odnotowano znaczny wzrost wypadków drogowych, w wyniku których zginęło 13 osób a 116 zostało rannych. Jaka więc istnieje przyczyna tak radykalnego ich wzrostu? Często, potocznie, tłumaczymy to sobie faktem, że obecna sytuacja nie sprzyja koncentracji. Ludzie są zabiegani, zdenerwowani, zmęczeni. Nie zawsze też wchodząc na jezdnię zdają sobie sprawę z tego, że właśnie tędy jeżdżą samochody...

W Wydziale Ruchu Drogowego powiedziano nam, że może i to stanowi jakąś przyczynę. Jednak absolutnie nie można tym tłumaczyć wzrostu wypadkowości. Kpt. Kowalski stwierdził:

— Często się mówi, że przyczyną wypadków jest przekraczanie prędkości przez kierowców. Tak nie wolno tego interpretować. Czy kierowca jadący np. obłodzoną jezdnią, przy której stoi znak zezwalający na poruszanie się z prędkością 60 km na godzinę przekroczył ten zakaz poruszając się z prędkością 50 km na godz.? Nie. Ale jechał za prędko. Po prostu należy w tym przypadku — i zresztą w wielu innych — mówić o niedostosowaniu prędkości do warunków. To nie, że tu czy tam wolno jechać z prędkością 60 km na godzinę. Istniejące warunki sprawiają, że w tym dniu, o tym czasie, na tej trasie należy jechać o połowę wolniej. Kto sobie z tego nie zdaje sprawy, ten ma wszelkie szanse stania się ofiarą wypadku.

Zdaniem kierownictwa szczecińskiej „drogówki" **wiele do życzenia pozostawia stan oświetlenia** szczecińskich ulic. Co prawda jest już nieco lepiej ale... Często obserwuje się, że różne magazyny czy place budów są oświetlone światłami sodowymi. A brak takiego oświetlenia na ruchliwych skrzyżowaniach w centrum miasta. Dlaczego np. takie lampy świecą przy al. Piastów w miejscu gdzie kiedyś było przejście dla pieszych? Czy nie można tych żarówek przenieść na skrzyżowanie Piastów z Jagiellońską?

— Przerażają mnie czołgiści jeżdżący po Szczecinie — stwierdza kpt. Kowalski. Są to ci ludzie, którzy rano wsiadają do swoich zaśnieżonych i zamarzniętych samochodów, wydrapują w przedniej szybie mały otwór i ruszają. Co taki człowiek widzi? Zupełnie nic. Zbyt wielu nerwowych kierowców kursuje też po ulicach. Gdy przed nimi jedzie ktoś, kto dostosował swoją prędkość do warunków jazdy, czyli wolno, trąbią na niego, wyprzedzają w miejscach niedozwolonych itp. A wówczas dochodzi do różnego rodzaju wymuszeń pierwszeństwa i... nasze pogotowie wypadkowe wkracza do akcji.

Inną kwestią utrudniającą funkcjonowanie ruchu drogowego w mieście to kolejki samochodów wystające przed stacjami benzynowymi. Bywają takie okresy, że ul. Sikorskiego, Krzywoustego, Mickiewicza czy Woj. Polskiego na niektórych odcinkach stają się nieprzejezdne. W ciągu dnia to jeszcze jakoś z tym służba drogowa może się uporać. Właściciele siedzą w wozach albo kręcą się gdzieś w pobliżu. Ale nawet i w dzień dochodzi do scysji. Kierownik szczecińskiego **Pogotowia Ratunkowego raz po raz prosi milicję o pomoc, gdyż wjazd i wyjazd do tej instytucji bywa dokumentnie zablokowany przez oczekujące na benzynę samochody.** O pomoc wołają też właściciele garaży czy parkujący na poboczach w miejscach dozwolonych kierowcy, których pojazdy zostały zablokowane przez „kolejkowiczów". W najbliższym czasie zorganizowana zostanie w nocy duża akcja. W jej wyniku wszystkie samochody pozostawione przez właścicieli w kolejkach po benzynę a stojące w miejscach niedozwolonych... zostaną wywiezione na parking przy ul. Gdańskiej.

Kończąc naszą rozmowę dowiedzieliśmy się, że w nocy z wtorku na środę szczecińska „drogówka" od połowała 1 wypadek i aż 9 kolizji. To bardzo dużo. Dlatego też w imieniu milicjantów apelujemy do kierowców: jest zima — bądźcie ostrożni! Życia ludzkiego nie warto ryzykować. Także pieszy winni wykazać więcej uwagi przy wkraczaniu na jezdnię. Szybko zapada dziś ciemność i kierowca nie zawsze zauważy niespodziewanie wbiegającego na jezdnię człowieka w ciemnym ubraniu.

(Macz)

## Uwaga, niebezpieczeństwo!

# „Czołgiści" na ulicach